

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena 25 gr.
egz.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisy: redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Sejm rozpoczął sesję budżetową Dwie deklaracje rządowe. — Debata o kwestii żydowskiej

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 11. (Sin) Po siedmiomiesięcznej przerwie odbyło się dziś pierwsze posiedzenie Sejmu. Choć na dziedzińcu sejmowym stały ustawione w szeregu samochody, a liczba pojazdów wynosiła trzydzieści kilka, to jednak nie wyczuwało się nastroju wielkiego dnia. Przez 7 miesięcy ubiegłych rząd wykonał całą pracę Sejmu, a obecnie Sejm zebrał się jedynie, by wysłuchać sprawozdania prezesa Rady ministrów o dokonanych pracach. Gdy marszałek Sejmu skończył swe przemówienie, poświęcone pamięci zmarłych posłów i po zakończeniu odczytywania przez sekretarza licznych dekretów, uchwalonych przez rząd, na trybunę wszedł witany oklaskami BB. premier Jędrzejewicz. Dziennikarze solidarnie opuszczają łóże prasowe, nie ze względów demonstracyjnych, ale z powodów czysto praktycznych, a mianowicie w sali sejmowej nie ustawiono głośników. Dziennikarze udali się do klubu sprawozdawców sejmowych, ustawili krzesła przed głośnikiem radiowym i wysłuchali w ten sposób przemówień premiera i ministra skarbu.

Mowa premiera Jędrzejewicza różniła się zasadniczo od expose poprzednika jego premiera Prystora. P. Prystor trzymał się stale jednego tematu, unikając zwrotów literackich i oświadczeń programowych. Premier Jędrzejewicz zahaczył o różne tematy, omówił całokształt polityki światowej, kryzys gospodarczy, zagadnienia wewnętrzne Polski, stosunek rządu do konstytucji, potępił kartele kokietujące świat pracy. W przemówieniu jego poznać można było pewne odchylenie lewicowe. Górował jednak nad wszystkim formą. Znać było z jego przemówienia, że sprawy literackie leżą mu najwięcej na sercu i że ma rutynę prawdziwego publicysty.

Po nim zabrał głos minister skarbu Zawadzki który zapowiedział wniesienie projektu ustawy o ordynacji podatkowej, projektu ustawy o trzech drobnych podatkach a więc od kwasu węglowego, sody i bibułki do papierasów, co da jakie 10 milionów. Oświadczył, że zasadniczej reformy podatkowej nie będzie w tym roku, cofnięte zostaną wszelkie ulgi wobec niesumiennej płatników podatkowych i redukcja wydatków w budżecie wyniesie około 67 milionów.

Z kolei zaczęła się zwykła, znana już z góry dyskusja budżetowa. Mimo, że posiedzenie trwało zaledwie 1 dzień wydawało się, że trwa już ono lat kilka. Zabierali głos kolejno prezesi poszczególnych klubów, desygnowani do powtórzenia zeszłorocznych komunalów. Posel Rybarski był w wielkim kłopotcie. Nie znalazł widocznie okazji do zahaczenia o politykę rządu ani gospodarczą ani w stosunku do uniwersytetów. Tylko „pożyczył” sobie Żydów

jako tematu i prawie trzy czwarte jego przemówienia poświęcone było Żydom. Oczywiście korzystał w całej pełni z ideologii Hitlera, puszczając w ruch cały arsenał żydożerzy. Dochodził do absurdalnych wniosków, że Żydom mimo kryzysu najlepiej powodzi się w Polsce.

Z deklaracją dwuznaczną w kwestii żydowskiej mimo odżegnywania się od endeków wy

stąpił prezes Stronnictwa Ludowego poseł Róg. Właściwie dzień dzisiejszy upłynął pod znakiem żydowskim. Toteż następny mówca poseł Byrka (BB) zakończył swe przemówienie następującymi słowami: Zahaczyłem o różne tematy, poruszyłem różne zagadnienia, proszę was tylko, abyście nie żądali odemnie deklaracji w sprawie żydowskiej, co wywołuje śmiechy nawet wśród endeków.

Przemówienie premiera Jędrzejewicza

Warszawa, 3. 11. PAT. P. prezes Rady ministrów Jędrzejewicz wygłosił na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przemówienie, które podajemy w obszernym skrócie: Wysoki Sejmie. Jeśli zabieram głos przed panem ministrem skarbu, który zreferuje Panom tegoroczny budżet, to dlatego, że w dniu dzisiejszym poraz pierwszy staję przed Sejmem w charakterze szefa rządu. Nie przychodzę z deklaracjami, lecz z pewnym określonym dorobkiem pracy, który albo w formie dokonanych zarządzeń został w życiu zrealizowany, albo w najbliższym czasie zrealizowany zostanie. Jest rzeczą Panów dorożek ten zważyć i ocenić, skrytykować, wreszcie tak lub inaczej ustosunkować się do całości poczynań rządowych. Na wstępie muszę parę słów poświęcić

ogólnemu położeniu światowemu,

bo dopiero w tem zestawieniu sytuacja Polski, zarówno, jak i jej usiłowania w właściwym przedstawia się świetle. Albowiem kryzys znaczy dzisiaj nie tylko to, że gospodarka światowa uległa i ulega w dalszym ciągu głębokim perturbacjom ekonomicznym. Nietylko równowaga wymiany gospodarczej została w świecie naruszona, w związku z czem przestała istnieć równowaga podaży i popytu siły roboczej, skąd potworna klęska bezrobocia. Jednocześnie poczają się walić zrab wielu zasadniczych pojęć ustrojowych, jakie świat cywilizowany wytworzył i kryzys rozszedł się na doniosłe dziedziny podstaw prawnych organizacji życia zbiorowego. Jednocześnie wreszcie egoizm państwowy i narodowy, w szerszym zakresie usprawiedliwiony zupełnie, doprowadzony został do skali absurdalnej, a nieobliczalna demagogia święcić poczęła triumfy, które ludzkości napewno zaszczytu nie przynoszą. Niezadowoleni, jeśli nie głodni obywatele słusznie mogą w splocie stosunków i zaburzeń, jakim całość życia podlega, doszukiwać się wszystkiego, prócz podstawowych

Dziś w numerze:

L. R.: Echa i różnice

Obserwator: „Führer“ przemawia

Z. M.: „40 dni“ (W obliczu nowych wyborów samorządowych)

(K): Proces o podpalenie Reichstagu — świadomym oszustwem

Dr. Apte: Koncert Natana Milsteina

(rg): Gdy zbliża się godzina wyroku..

W odcinku:

Leopold Hilcher: Śmiertelna tęsknota

elementów zdrowego sensu i rozsądku, a epokę, w której żyjemy, kwalifikować, jako epokę największej światowej rewolucji. Tyko, że dotychczasowe rewolucje przechodziły zazwyczaj na ograniczonym terytorjum w określonym organizmie państwowym i prowadzone były w myśl określonych hasel przez określoną wolę.

Dzisiaj terenem wstrząsu jest świat cały.

Hasła, o ile są wysuwane, przeczą sobie wzajemnie i raczej dążą do zintensyfikowania walki wszystkich ze wszystkimi, a wola kierownicza wśród dotkniętej rozdarciem ludzkości zorganizowanego wyrazu nie znajduje. Nie brak lekarzy tej choroby. Nie brak również recept na cierpienie ludzkości. Nadto choroby ludzkości zmieniają się codziennie, a zabiegi wydają się być niekiedy gorsze od samej choroby. Nie chcą cytować przykładów, które się zresztą same nasuwają. Wszyscy ci lekarze nie potrafili dotychczas usunąć choroby.

Punktem wyjścia zabiegów leczniczych musi być rzeczywistość obecna i gdy się widzi wysiłki wybitnych mężów stanu wszystkich niemal narodów, nie wolno tracić nadziei, że po wielu nieudanych próbach i eksperymentach przeciw zdrowy rozsądek zwycięży i zrozumienie tej prostej prawdy, że w życiu państw i narodów, tak samo, jak w życiu jednostek

—muszą obowiązywać zasady współpracy i współdziałania, że przewaga fizyczna nie może usprawiedliwić wyzysku politycznego i gospodarczego w stosunku do słabszych, wreszcie, że z istnym układem stosunków politycznych w Europie, jako wynikiem wojny, należy się liczyć, pomnąc, że bez nowej wojny, którejby nawet zwyciężyć sobie nie powinno, ulec on zmianie nie może.

Wytworzył się niewątpliwie głęboki kryzys formy życia międzynarodowego, znajdując swój jaskrawy wyraz w osłabieniu tych właśnie instytucji międzynarodowych, które dotychczas przynajmniej w Europie powszechnie uznawano. Rząd polski nie może zrzec się swej aktywnej reprezentacji w tworzącym realizmie roli w dziedzinie wzmocnienia i utrwalenia normalnej atmosfery politycznej. Gdziekolwiek widzimy praktyczne możliwości lepszego ułożenia stosunków i wzmocnienia atmosfery wzajemnego zaufania między nami a innymi państwami, tam zawsze jesteśmy gotowi do czynnej i szczernej współpracy. Doświadczenie nasze ostatniego roku wykazuje niezbicie, że ta właśnie droga prowadzi do pozytywnych rezultatów. Poza szalaniem (Ciąg dalszy na str. 3-ciej)

Uchwały konferencji londyńskiej w sprawie zejść w Palestynie i utworzenia stałej komisji emigracyjnej

(1) Londyn, 3. 11. (PAT). Międzynarodowa konferencja żydowska, odbywająca się w Londynie wyraziła ubolewanie z powodu niedawnych zejść w Palestynie, ufając, że Anglja uczyni wszystko co będzie mogła, by pozwolić na osiedlenie się w Palestynie jaknajwiększej ilości żydowskich uchodźców z Niemiec. Konferencja zaleca głównie stworzenie głównej rady doradczej z siedzibą w Londynie, której zadaniem byłoby czuwanie nad

popieszeniem losu Żydów i osiedleniem ich w Palestynie. Konferencja dała wyraz pogładowi, że stała komisja emigracyjna powinna składać się z 4 przedstawicieli Anglii, z których jeden byłby jej prezesem. W komisji powinni również zasiadać, po jednym przedstawicielu, Żydzi z Francji, Belgji, Holandji, Czechosłowacji, Polski, Szwajcarii, Austrii, krajów skandynawskich, Stanów Zjednoczonych i Afryki Południowej.

W całej Palestynie spokój

(1) Jerozolima, 3. 11. (L) W Hajfie został dziś wieczór zniesiony stan wyjątkowy. W całym kra-

ju był dziś normalny ruch. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

Komuniści za kulisami rozruchów arabskich Ostateczny bilans strat

Londyn, 3. 11. PAT. Ze strony brytyjskiej czynione są obecnie usiłowania, aby odpowiedzialność za rozruchy arabskie przerzucić na komunistów.

W tym celu prasa angielska stwierdza, że komuniści usiłowali wyzyskać sytuację, aby drogą rozruchów utrudnić stanowisko administracji brytyjskiej. Dzienniki podają, że aresztowano w Palestynie 53 komunistów, zarówno Arabów, jak i Żydów. „Daily Express“ twierdzi nawet, że sowiecka stacja radiowa w Odessie zachęcała Arabów do rozruchów, oskar-

żając sjonizm, że wysługuje się brytyjskiemu imperjalizmowi i witając powstanie Arabów przeciw W. Brytanji. Jest rzeczą charakterystyczną, że dziennik otrzymał powyższą wiadomość z Berlina, gdzie jakoby miano przejąć podobną transmisję Odessy.

Rezultaty krwawych rozruchów w Palestynie są następujące: Zabity jest jeden tubyleczy policjant oraz 23 Arabów, ciężko rannych 27 brytyjskich i tubyleczych policjantów oraz 127 Arabów.

Sarraut przed parlamentem francuskim

(1) Paryż, 3. 11. (B). Nowy rząd francuski przedstawił się dziś Izbie, przyczem premier Sarraut wygłosił expose, które minister sprawiedliwości Dalimier odczytał równocześnie w Senacie. W deklaracji swojej rząd zwraca się do parlamentu z prośbą o przyznanie mu środków, potrzebnych do zapewnienia Francji bezpieczeństwa i ochrony ustroju demokratycznego, oraz przywrócenie potęgi gospodarczej i finansowej kraju. Wobec chaosu światowego musi Francja okazać, że jest zdolna do przezwyciężenia obecnych trudności. W kwestiach budżetowych rząd obecny stoi na stanowisku swoich poprzedników. Po przyprowadzeniu budżetu do równowagi, podjęta zostanie ref. podatkowa. Politykę zagraniczną Francji cechuje idea pokoju między narodami i między rasami, pozostając w ten sposób wierną dotychczasowej polityce zagranicznej. Rząd oczekuje poszanowania zaciągniętych zobowiązań traktatowych i ma nadzieję, że przez

sprawiedliwe zastosowanie statutu Ligi Narodów można będzie usunąć istniejące trudności. Rząd będzie uprawiał politykę zagraniczną w duchu współpracy i solidarności międzynarodowej, pozostając w zgodzie z zawartymi układami przyjaźni, których celem jest stabilizacja stosunków uporządkowanych, pokój i bezpieczeństwo. Francja będzie kontynuowała dzieło, opierające się na zasadach, co do których osiągnięte zostało porozumienie z Anglią, Stanami Zjednoczonymi, Włochami i innymi zaprzyjaźnionymi państwami. Francja, która jest spokojna i silna, chce pozostać wolną od wszelkich namiętności, ponieważ wie, że jest w stanie wyrobić sobie poszanowanie swoich praw. Prawa te są identyczne z prawami wszystkich narodów, które pragną pokoju a z którymi Francja związana jest układami lub węzłami przyjaźni. — Kraj ma zaufanie do demokracji i reżimu parlamentarnego — zakończył premier Sarraut.

w Gdańsku zwalnia się pracowników polskich

(1) Gdańsk, 3. 11. PAT. Powołując się na rzekomą reorganizację tramwajów dyrekcja tramwajów gdańskich wypowiedziała na dzień 15 bm. tramwajarzom Polakom posady, które zajmowali od 9 do 18 lat w tramwajach gdańskich. Na miejsce zwolnionych Polaków dyrekcja zaangażowała młodych hitlerowców. Pozatem prywatne firmy gdańskie zwalniają obecnie także Polaków, zastępując ich przez hitlerowców.

Zdemolowanie redakcji niemieckiej w poł. Afryce

(1) Pretoria, 3. 11. PAT. Konsul niemiecki w Johannesburgu złożył protest u władz z powodu napaści, jakimi przedmiotem był dziennik niemiecki „Deutsche Afrikapost“. Lokal redakcji dziennika został częściowo zdemolowany przez tłum, po zebraeniu komitetu pomocy dla ofiar gwałtów hitlerowskich w Niemczech.

Cena złota w Ameryce

(1) Waszyngton, 3. 11. (PAT). Cena złota w dniu dzisiejszym określona została na 32 dolary i 57 centów za uncję.

Bilans wyborów angielskich

(1) Londyn, 3. 11. (PAT). Obecnie wiadome są już ostateczne rezultaty odbytych w Anglii i Walji wyborów municypalnych. Okazuje się, że Labour Party ogółem zdobyła na nowo 261 mandatów od swych przeciwników, a straciła 19 mandatów, czyli zysk Labour Party wynosi 242 mandaty. Z ogólnej liczby 880 mandatów, wystawionych przez Labour Party, wybrano 444. Labour Party zyskała w 25 miastach większość w radach municypalnych. Tych 25 miast liczy ogółem 3 miliony ludności.

—o—

Nie skradziono dokumentów królowi rumuńskiemu

(1) Warszawa, 3. 11. (PAT). Biuro prasowe przy poselstwie rumuńskim w Warszawie zaprzecza w sposób jaknajbardziej kategoryczny wiadomościom, które ukazały się w prasie polskiej o rzekomej kradzieży dokumentów państwowych króla Karola II.

— (1) GDUD HACHSZARY BETARU. Dziś uroczyste otwarcie nowego domka gdudu, ul. Turecka 1. 47. na które zapraszamy wszystkie bratnie organizacje plugi.

„Feniks“ — nowa kawiarnia w Krakowie

(1) Grono zaproszonych dziennikarzy miało wczoraj przedpołudniem sposobność zwiedzić szcze gółowo lokal i urządzenie nowej kawiarni i dancingu „Feniks“, którego wspaniałe otwarcie nastąpiło dopiero w godzinach popołudniowych. Około 5-tej popołudniu, czyli na pierwszym inauguracyjnym „fivie“, wszystkie sale „Feniksu“, o których naprawdę da się powiedzieć że odrodził się jak Feniks z popiołów, przybierając wygląd prawdziwie europejski, zaroily się tłumami publiczności tak, iż wkrótce nie było już wolnego stolika. Kawiarnia cała obliczona jest na przeszło 550 miejsc. Daje to pewne wyobrażenie o jej rozmiarach.

Lokal „Feniksu“, który obejmuje cukiernię, kawiarnię z salą bridżową oraz dancin-bar urządzony jest bardzo gustownie i nowocześnie, bez wszelkiej jednak przymieszki snobizmu i taniego nowinkarstwa. Każdy szczegół jest należycie przemyślany i wszystko obliczone jest na to, by publiczność czuła się w lokalu dobrze i swojsko. — Ściany wyłożone są boazerją z drzewa koralowego — jak nas poinformowano — z afrykańskiej róży i z orzechu kaukaskiego. Krzesła, fotele i kanapy czynią wrażenie bardzo estetyczne. Wszystko zrobione ze smakiem i umiarem. Nowością jest pięknie urządzone hall kawiarniany, gdzie można swobodnie usiąść i porozmawiać, niczego nawet nie zamawiając, (co, oczywiście, nie powinno być zachętą do „niezamawiania“).

Całość wnętrza urządzonych przez firmę Thonet-Mundus w Radomsku prezentuje się bardzo wytwornie. Wykonawcy wnętrza osiągnęli i wydobyli maximum wygody i owej przyjemnej „Gemütlichkeit“, która jest cechą charakterystyczną kawiarni wiedeńskiej. Zupełnie też słusznie wyraził jeden z mówców podczas wczorajszego przyjęcia nadzieję, że nowy lokal da nareszcie Krakowowi „miły zakątek Europy“.

Obok pięknych wnętrz i całego urządzenia zwraca też uwagę bardzo szczęśliwie rozwiązany problem oświetlenia lokalu który pono konsumować będzie dziennie tyle światła, ile przeciętnie małe miasteczko. Zwłaszcza sala dancinowa wyposażona jest w niezmiernie pomysłową instalację dającą bajeczne efekty świetlne. Jest to dzieło firmy „Elektro Prąd“.

Osobny rozdział — to cała kwestja najnowocześniejszej urządzonej przez firmę „Inż. M. Hochwald“ wentylacji mechanicznej lokalu oraz ogrzewanie centralne.

Twórca, p. inż. Hochwald, zademonstrował wobec zaproszonych gości całą niezmiernie skomplikowaną aparaturę, która jest ostatnim wyrazem techniki w tej dziedzinie. Wentylacja urządzona jest mianowicie w ten sposób że wystarczy przekręcić odpowiednie kółko na rozdzielnicy, aby świeże powietrze z ulicy wprowadzić do lokalu poprzez specjalne filtry oliwne, mieszające się w dolnych kondygnacjach lokalu, na których to filtrach osiada pył i brud. W dalszym ciągu zostaje powietrze nawilżane, podgrzane i dopiero wtłoczone do sal. Oddzielnie zainstalowane są tzw. wentylatory wyciągowe, zapewniające pięciokrotną wymianę powietrza w ciągu godziny. W ten sposób niema mowy w całym lokalu o zaduchu, dymie i wycie wach. Nawet kuchnia granicząca tuż z barem nie będzie zapachów kuchennych wysyłała do baru, bo sprytne urządzenia wentylacyjne pcha siłą powietrze tylko z baru do kuchni, a nie naodwrot. Inż. Hochwald zademonstrował nam też rodzaj centrali automatycznej, pozwalającej na regulowanie z odległości oraz mierzenie w każdej chwili temperatury poszczególnych sal. Jest to naprawdę arcydzieło współczesnej techniki.

Zaproszonych gości podejmował i czynił honory domu p. Fr. Moszkowicz, dyrektor „Adrii“ warszawskiej, który w swych doświadczonych rękach skupia kierownictwo także i „Feniksu“. Daje to rekojmię, iż „Feniks“ stanie na tej wyżynie europejskiej, co słynna już w całej Polsce „Adria“ w Warszawie.

Start 5 samolotów wojskowych do Moskwy

(1) Warszawa, 3. 11. (Sin) Dziś o godz. 12.30 z lotniska wojskowego wystartowała eskadra pięciu samolotów pod dowództwem pułk. Rajskego, która wyleciała do Lidy, a stamtąd do Moskwy.

Dalszy ciąg ekspozycji premiera Jędrzejewicza

spraw bezpośrednio obchodzących nasze państwo po zwała ona wnieść czynnik dodatni, konstruktywny do ogólnych wysiłków wszystkich narodów Europy, zmierzających do powstrzymania fali zniechęcenia i do stałej rzeczowej, a przede wszystkim konsekwentnej pracy nad odbudową solidarności między narodowej. Polityka rządu dała już

szereg konkretnych osiągnięć w dziedzinie stosunków z innymi państwami.

Te założenia naszej polityki oraz praktyczna ich realizacja w codziennych naszych pracach i wysiłkach w terenie międzynarodowym dały ten rezultat, który stanowił najlepszą miarę ich słuszności i powodzenia. Odniosły one — mogą stwierdzić bez przesady — szacunek dla naszego państwa.

W związku z trudnościami gospodarczymi przeżywanego okresu najwybitniejsze miejsce w pracach rządu zajmuje działanie związane z

opanowaniem gospodarczych trudności.

Wśród silnych wstrząsów gospodarczych, przechodzących przez poszczególne państwa świata, Polska nie może wiązać swych nadziei z wielkimi, generalnymi receptami ogólnej pomyślności, lecz musi liczyć tylko na własne siły oraz na skuteczność celowych, prostych środków, które osiąga się rezultaty powolne, lecz całkowicie realne. Byliśmy świadkami absolutnej nikłości wyników konferencji londyńskiej, a w związku z tem dalszego osłabienia nadziei na system wielkich międzynarodowych porozumień. Postępujący spadek dolara, oraz zarządzenia ochronne Niemiec nie przyczyniły się do wytworzenia atmosfery stabilizacji oraz wzrostu zaufania gospodarczego na rynkach światowych. W tych warunkach nie brak było głosów, doradzających, aby Polska poszła za przykładem niektórych gospodarczo silniejszych państw i weszła z dotychczasowej wewnętrznej stabilizacji na bezdroże sztucznego podniecenia życia gospodarczego przez środki wygodne może z punktu widzenia chwili, niebezpieczne jednak zwłaszcza dla nas z perspektywy skutków dnia jutrzejszego. Rząd mój, podobnie, jak wszystkie rządy ostatnich kilku lat kryzysu, jest zdecydowanie przeciwny wszelkim tego rodzaju metodom. Zbyt wierzymy w zdrowe warunki, w lepszą przyszłość gospodarczą Polski, abyśmy mieli wybierać drogę niepewną i ryzykowną.

Program gospodarczy rządu

Zasadniczymi punktami naszej polityki są i pozostaną: 1) Utrzymanie równowagi budżetowej, jako podstawy ładu gospodarczego w Państwie, 2) Stałość i płynność pieniądza, jako podstawy najszerszych procesów kapitalizacyjnych, stanowiących warunek narastania sił gospodarczych kraju, 3) przywrócenie warunków zdrowej kalkulacji produkcyjnej przez usunięcie przeszkód i stworzenie równowagi pomiędzy wielkimi działaniami produkcji w Polsce, 4) Ożywienie obrotów gospodarczych, przez popieranie zdrowej inicjatywy społecznej i prywatnej, jak również przez skoordynowanie polityki gospodarczej rządu z wysiłkami i inicjatywą społeczeństwa. W dążeniu do ścisłego wypełnienia tego skromnego może, lecz jedynie w naszych warunkach możliwego programu zostały w ostatnich 6 miesiącach przeprowadzone następujące prace: Droga dalszej redukcji wydatków oraz drogą odwołania do społeczeństwa przez ogłoszenie pożyczki narodowej został zrównoważony tegoroczny budżet oraz po-

trwale i mocne podstawy równowagi budżetu przyszłorocznego

Muszę tu z całym naciskiem podkreślić obywatelskie, głęboko rozumne i państwowe stanowisko istniejących wartościowych sił i mas społeczeństwa, widoczne w świetnym rezultacie pożyczki narodowej.

Przywrócenie podstaw opłacalności poszczególnych resortów musi być związane z dostosowaniem całości naszego życia gospodarczego do zmian i obniżenia warunków przeżywanego okresu. W niektórych wypadkach dostosowanie to może nastąpić tylko poprzez

silny i zdecydowany nacisk rządu.

Dotyczy to szczególnie tych wypadków, w których podstawy kalkulacji handlowej chronione są przez zbyt sztywne umowy kartele, usuwając czynnik zdrowej konkurencji i temsamem dając pewnym gałęziom produkcji uprzywilejowane stanowisko. W tych wypadkach rząd zdecydowany jest nie cofnąć się przed najostrejszymi środkami, które chroniły społeczeństwo przed dyktowaniem cen, wynikających z niedoceniań obecnych konieczności gospodarczych. Przeprowadzony przed kilku tygodniami pierwszy w Polsce proces kartelowy, który doprowadził do przymusowego rozwiązania

umów kartelowych wytwórców cementu, powinien być

ostrzeżeniem dla wszystkich skartelizowanych związków.

Idąc po tej linii rząd nie może pominąć tych nawet uprzywilejowanych przedsiębiorstw, które stanowią własność państwa i które posiadają znaczenie dla całości życia gospodarczego. Wiosną obniżyliśmy ceny nawozów sztucznych i wyrobów monopolowych oraz taryfę dla przewozów towarowych ze szczególnym uwzględnieniem taryfy eksportowej. Obecnie przygotowujemy obniżenie taryfy osobowej. Mówiąc o sprawach gospodarczych nie sposób pominąć

ponownej niżki cen zboża,

dochodzącej na rynkach światowych w porównaniu z rokiem ubiegłym 20-30 proc. Doceniając należyte wielką wagę pozycji cen zboża dla całości życia gospodarczego rząd walczył w ostatnim okresie ze skutkami tej niżki ze wzmoczoną intensywnością, prowadząc z poważnymi ofiarami akcję, mającą na celu zneutralizowanie wpływów ujemnych skutków sytuacji dla ceny zboża na rynku wewnętrznym. Wykonując program walki z trudnościami w oparciu o własne siły społeczeństwa, rząd nie rezygnuje ze zdrowych i na określone cele inwestycyjne przeznaczonych

kredytów zagranicznych.

W związku z tem rząd wyraził swą zgodę na zaciągnięcie przez ministerstwo komunikacji kredytów zagranicznych w wysokości około 60 milionów złotych, na przebudowę i elektryfikację węzła warszawskiego. Zapewne stwierdzić należy dodatni wynik dotychczasowych doświadczeń stworzonego

funduszu pracy.

Ogólna suma udzielonych w tym roku kredytów na zatrudnienie wyniosła ponad 50 milionów. Suma ta utworzona w funduszu częściowo ze świadczeń ponoszonych przez świat pracy, pozwala na zatrudnienie około 70.000 robotników, równocześnie zaś wykonanych zostało wiele prac o istotnym i publicznym znaczeniu.

Przechodząc do zamierzeń i projektów rządu, pragnę wymienić tylko kilka najważniejszych punktów. A więc ze szczególną uwagą będziemy w najbliższej przyszłości zajmowali się zagadnieniami wsi. Do najważniejszych spraw najbliższego okresu zaliczam również konieczność koordynacji wysiłków inwestycyjnych, podejmowanych przez poszczególne ogniwa naszego aparatu państwowego, samorządowego i społecznego oraz

uzdrowienia naszej administracji.

Czasy ostatnie przyniosły powszechne wzmocnienie wpływu państwa na bieg wszystkich procesów gospodarczych. Sprawność tej administracji staje się przeto zagadnieniem szczególnie ważnym. Nie możemy obojętnie przechodzić około tak zasadniczej przemiany w stosunkach własności prywatnej, jaka była wynikiem wzrostu wartości pieniądza w latach ostatnich. Rezultatem tej zmiany jest wytworzenie stanu faktycznego, przy którym znaczna część naszych warsztatów produkcyjnych jest zadłużona nadmiernie a obsługa tego zadłużenia przekracza często możliwości dochodowe przedsiębiorstw. Ze strony skarbu państwa zostały już zastosowane

daleko idące ugi

w stosunku do zaległości podatkowych i innych ciężarów publicznych. Jest rzeczą słuszną, aby odpowiednie ulgi nastąpiły również ze strony wierzycieli prywatnych, którzy winni zrozumieć, że zmniejszenie ciężarów, wynikających z zadłużenia, może być często jedynym sposobem odzyskania bezpieczeństwa i pewności zwrotu. Do rozszerzenia zasięgu naszych możliwości eksportowych przywiązujemy specjalne znaczenie.

W ciągu ostatnich miesięcy zaobserwowaliśmy

szereg objawów uspokojenia i stabilizacji,

jak również niewątpliwiej, aczkolwiek powolnej poprawy. Symptomów tych nie należy przeceniać. Nie mogą one uwolnić nas też od podjęcia koniecznej ostrożności w zakresie naszej polityki gospodarczej,



szkodzi zdrowiu i powoduje przeziębienia.

Ala kila

karmelków piersiowych „z 3-ma jodłami“
uchroni skutecznie od tych przykrych chorób.

Toralka 60 gr.

KARMEŁKI PIERSIOWE
Z 3-ma JODŁAMI

w szczególności zaś w zakresie gospodarki skarbowej. Niemniej jednak są one nie ulegającym wątpliwości wyrazem stopniowego, lecz stalego odprężenia sytuacji gospodarczej.

Deklaracja polityczna

Przechodząc do zagadnień polityki wewnętrznej premier stwierdza fakt, od lat zgórą 7-miu niemal niespotykanej w wielkich państwach stabilizacji. Od dłuższego już szeregu lat w Polsce zarówno prace rządowe, jak i prace społeczeństwa cechuje jednolita myśl uzasadniona, myśl par excellence państwowa, opierająca się nie na lękach lub gorzej rozumianym interesie grup, warstw, klas, stanów lub partii, ale na interesie Państwa, jako całości. Myśl ta skutecznie wprawia w orbitę swych wpływów elementy bardzo różnorodne, a uwzględniając słuszne interesy poszczególnych, godząc i wyrównując, ma doprowadzić do rozumnych kompromisów, do wzajemnych ustępstw, a nawet ofiar w imię powszechnego dobra, którym jest dobro państwa. Na horyzoncie naszej myśli nie zarysowują się w obecnej chwili możliwości bliskich zmian w układzie sił politycznych narodu. W szczególności trudno przewidywać, aby ludzie, którzy od maja 1926 roku objęli władzę rządową byli w stanie komukolwiek innemu władzę tę przekazać. Innymi słowy, ciągłość polityki rządowej zdaje się być zagwarantowana na czas dłuższy, co — rzecz prosta — może się odbić tylko dodatnio na całości życia państwa, dla którego nieobliczalne fluktuacje przesileni rządowych musiałyby oznaczać dodatkowe poważne trudności, a nawet grozić daleko idących niebezpieczeństw. Obok stabilizacji politycznej podkreślić trzeba z naciskiem znaczne złagodzenie walk społecznych.

Niewątpliwie ciężkie jest położenie wsi, ale i tu zrozumienie sytuacji wśród ludności jest bardziej znaczne i poza lokalnymi wypadkami zamieszek, wywołanych przez partyjną demagogię, trzeba skonstatować spokój i wytężoną pracę, które napewno pozwolą łatwiej przetrwać bieżące trudności, niż rozruchy i zaburzenia, najmniej mogące zmienić konjunkturę świata. W ostatnich czasach obserwuje

próby wicherzenia na terenie Małopolski Wschodniej. Znamy dobrze ich źródła i wiemy, gdzie ich należy szukać. Próby te spotkały się już z wyraźnym potępieniem ze strony społeczeństwa ukraińskiego. Nie będą one mogły zmienić polityki rządu w stosunku do ukraińskiej ludności Małopolski, natomiast spotkają się ze zdecydowaną i surową postawą organów administracji państwowej.

Zagadnienie konstytucyjne

stol przed nami od początku wskrzeszonego Państwa Polskiego, rozwiązane nad wyraz nieszczęśliwie przez Sejm Ustawodawczy, poprawione częściowo w roku 1926, stało się hasłem, wokół którego skupiła się większość Sejmu. Większość Sejmu opracowała swój projekt konstytucji, Trzeba więc sobie życzyć, aby ten projekt stał się corychlej podstawą wytyczonych i bezstronnych rozważań ze strony tej Izby, i aby praca nad tem, idąc po zasadniczej linii, która znajduje swój wyraz w pracach minionych lat 7-miu, doprowadziła do przyjęcia nowego, na własnym naszym doświadczeniu opartego i do naszych warunków dostosowanego prawa ustrojowego.

Goering stanie dziś przed sądem

(!) Berlin, 3. 11 (N) Dzisiejszy, 30-ty dzień rozprawy o pożar Reichstagu rozpoczął się przy obecności Dymitrowa, który po środowem wykluczeniu został ponownie dopuszczony. Nie zagrażał on długo miejsca na ławie oskarżonych, gdyż już podczas przesłuchania pierwszego świadka doszło między nim o prokuratora do starcia, w następstwie

czego Dymitrow wykluczony został na trzy rozprawy. Serja dzisiejszych świadków dotyczy wyłącznie przeszłości oskarżonych Bułgarów.

Premier pruski Goering zawiadomił trybunał, że jutro, w sobotę o godz. 4.30 stawia się na rozprawę. Wybrał sobie dogodny dzień bo nie będzie wystawiony na ataki ze strony Dymitrowa.

Echa i różnice

*Nie można narazie, a może nawet nie należy jeszcze, analizować wypadków palestyńskich. Za mało materiału faktycznego mamy do dyspozycji, brak jeszcze autentycznych sprawozdań, i każda ocena, wszelkie wnioski wysnuwane z przebiegu demonstracji arabskich są przedwczesne. Niemniej atoli ostatnim demonstracjom arabskim towarzyszyły tak bardzo charakterystyczne objawy, biegunowo odmiennie od objawów, do których przywykliśmy w takich razach, że warto je podkreślić. Chodzi tu przede wszystkim o ustosunkowanie się zewnętrznych czynników, a więc opinii publicznej w Europie, rządu brytyjskiego i Arabów w innych krajach do wydarzeń palestyńskich. Różnice między echem, jakie wywołały poprzednie demonstracje Arabów palestyńskich, są niezwykle uderzające, bardzo znamienne, a kto wie, czy nie przełomowe.

Pamiętamy jeszcze rok 1929. Pamiętamy, jak po wypadkach palestyńskich daremnie ówczesny prezydent Agencji Żydowskiej, prof. Weizmann kołatał do bram przydzium ministrów w Londynie, daremnie starał się o audjencję u ówczesnego premiera Mac Donalda. Mac Donald nie miał wówczas czasu. Weizmann udał się za nim do Genewy i tu po długich perypetjach udało mu się uzyskać, że ówczesny brytyjski minister spraw zagranicznych, Henderson wypowiedział na Radzie Ligi Narodów kilka wypolerowanych zdań i kilka zdawkowych frazesów dyplomatycznych. Jakże inaczej wygląda sytuacja obecnie! Minister kolonii p. Cunliff-Lister wygłosił przemówienie z okazji otwarcia portu w Hajfie, a przy tej sposobności uważał za stosowne bardzo stanowczo odgrodzić się od demonstrantów arabskich, rzucić pod ich adresem ostrzeżenie i podkreślić wierność zasadom mandatu palestyńskiego. Enuncjacja p. Cunliff-Listera jest niejako powtórzeniem deklaracji Balfoura, a jeśli weźmiemy pod uwagę okoliczności, w jakich została ogłoszona, to różnica między dotychczasowymi efektami demonstracji arabskich a między efektem obecnym, będzie jasna.

Pamiętamy jeszcze, jakie stanowisko zajęła po wypadkach w r. 1929 opinia europejska a także amerykańska. Żydzi z oskarżycieli stali się nagle oskarżonymi, którym zarzucano wyzyskiwanie Arabów, usuwanie ich z Palestyny i tworzenie osiedli kosztem mienia i życia arabskiego. Ta opinia przyniosła nam wiele szkody i drogo nas kosztowała. I w tej dziedzinie uwydatnia się silnie różnica pomiędzy dotychczasowymi manifestacjami arabskimi a manifestacją ostatnią. Dziś wszystkie wielkie pisma europejskie, które zdążyły już zająć stanowisko wobec ostatnich wydarzeń w Pale-

stynie, nie tają zdziwienia z powodu wystąpienia Arabów. Dziś wszystkie pisma podkreślają dodatnią rolę imigracji żydowskiej w rozwoju Palestyny i prawie jednomyślnie stwierdzają, że Palestyna jest jedynym krajem dobrobytu, który nastąpił właśnie wskutek pracy żydowskiej. Wielki organ angielski „Times” ostro krytykuje przywódców arabskich, nie znajdując żadnego uzasadnienia dla ich wystąpienia.

Pamiętamy jeszcze, jak to w r. 1929, posypały się ze wszystkich krajów arabskich protesty, memorjały, zwrócone przeciwko kolonizacji żydowskiej i przeciw dążeniom żydowskim. I w tej dziedzinie zaszła w międzyczasie daleko idąca zmiana. W stolicy Transjordanji, w Ammanie doszło, wedle doniesień telegraficznych, również do demonstracji, które wybuchły w łączności z demonstracjami w Jerozolimie, Hajfie i Jaffie. I tam, nie kto inny, jak Emir Abdula uważał za stosowne uspokoić demonstrantów arabskich, przestrzec ich przed fałszywymi wieściami i oświadczyć, że przyrzeczenia dane Żydom, nie krzywdzą Arabów. Nie unniejsza weale znaczenia tego faktu powtórzenie się demonstracji pod nieobecność Emira w Ammanie. Jeśli bowiem uprzytomnimy sobie, jaką rolę odgrywali Arabowie transjordanscy w r. 1929, kiedy to na wieść o demonstracjach masowo przybyli do Przedjordanji, by uczestniczyć w aktach gwałtu, zrozumimy różnicę między ówczesnym stanowiskiem arabskich krajów sąsiednich a stosunkiem obecnym.

Jesteśmy dalecy od przeceniania tych faktów, a jeśli je uwytkujemy i podkreślamy, to dlatego, że stanowią one nowy ton w ustosunkowaniu się do dążeń żydowskich ze strony rządu brytyjskiego, opinii europejskiej a częściowo także Arabów. Zapewne nie jest to przypadek, że demonstracje arabskie wywołały takie echa a nie inne i, że ich epilogowi towarzyszą nowe objawy, tak bardzo różniące się od wszystkich poprzednich. Przyczyn tego charakterystycznego zwrotu, tej rzucającej się w oczy różnicy nie trzeba daleko szukać: poślegają one na wzmocnienie pozycji żydowskich w Palestynie, na ciągłej, bezustannej pracy, która wnosi dobrobyt i błogostawieństwo do kraju, wzbudzając podziw i uznanie opinii świata. Są to czynniki, wobec których milknie echo agitacji arabskiej i obco brzmią nacjonalistyczne hasła arabskie. Nie wiemy, jakie wnioski wyciągnie rząd mandatowy z demonstracji arabskich, ale wnioski, jakie narzucają się na tle wyżej podkreślonych różnic — dla nas, Żydów są niedwuznaczne.

L. R.

Masowy morderca Sarret skazany na śmierć

Onegdaj zapadł wyrok przed sądem przysięgłych w Aix-en-Provence (obok Marsylii) w sensacyjnej sprawie kryminalnej przeciwko masowemu mordercy adwokatowi Sarretowi i dwóm siostrą Schmid. Sarret skazany został na śmierć, a obie siostry Schnid po 10 lat ciężkiego więzienia.

Proces Sarreta i siostr Schmid wzbudził w całej Francji taką sensację, jak swego czasu proces Landru. Przez osiem dni procesu była sala sądowa w Aix-en-Provence punktem centralnym olbrzymiego zainteresowania nietylko we Francji, ale na całym świecie. Po raz pierwszy bowiem stanął przed sądem morderca, który zbrodnie swe przygotowywał nietylko z olbrzymim nakładem pracy, ale też opierał je na podstawach naukowych. Okazało się, że Sarret przez kilka lat studjował na uniwersytecie w Marsylii a potem prywatnie toksykologię (naukę o truciznach) i w swojej bibliotece miał olbrzymią literaturę z tej dzie-

dziny. Szukał trucizny, której w ciałach ofiar nie możnaby było odkryć. Zdaje się, że studja nie doprowadziły do żadnego rezultatu, wobec czego zaczął studjować chemję i patologję, wciąż poszukując środka, któryby bez reszty unicestwił ciała zamordowanych ludzi. Doszedł wreszcie do tego, że zwłoki, przez dłuższy czas spoczywające w kwasie siarczanym, ulegają zupełnemu rozkładowi. Potem dopiero zaczął przygotowywać swe morderstwa. W tym celu siostry Schmid, które były niewolniczem narzędziem w jego ręku, wynajęły willę „Ermitage” koło Marsylii i tam otworzyły niejako pensjonat dla osób ciężko chorych. Osoby te Sarret ubezpieczał na życie, przyczem zamiast pacjentek ubezpieczonych zjawiały się u lekarza towarzystwa ubezpieczeniowego albo jedna ze siostr Schmid albotież córka Sarreta, a jeśli miał być ubezpieczony mężczyzna, zastępował go przed lekarzem zaufany przyjaciel Sarreta, Luffant. Gdy już Sarret był w po-



(!) — Z TEATRU MIEJSK. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w sobotę wieczorem, powtórzenie opowieści scenicznej J. Żuławskiego „Eros i Psyche”. Jutro w niedzielę popołudniu „Mazepa” J. Słowackiego. W niedzielę wieczorem pierwsze przedstawienie nowości repertuaru angielskiego sztuki Ronald Mackenziego „Igraszki Muzyczne”

— WYSTĘPY MENACHEMA RUBINA W TEATRZE ŻYD. (Bocheńska 7) Dziś w sobotę dwa przedstawienia o godz. 5:30 pop. po cenach znizowanych i o godz. 8:45 wieczór, głośnej sztuki muzycznej Szaloma Aiechema „200.000”, która zdobyła rekord powodzenia dzięki koncertowej grze pierwszorzędnego zespołu z M. Rubinem na czele. Bilety w przeprosządy w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, od godz. 4:30 przy kasie teatru.

— GASPAR CASSADO, jeden z najwybitniejszych czelistów-wirtuozów doby współczesnej, wystąpi z jedynym koncertem w niedzielę 5 bm. w Starym Teatrze. Cassado czaruje publiczność swą fenomenalną grą, jest on bowiem nie tylko czelistą, ale głębokim muzykiem, toteż cieszy się w największych ogniskach kultury muzycznej nie zwykłą popularnością.

— DZIS W JAMIE MICHALIKOWEJ zakula „Różowa Kukułka” której zapowiedz wywołała żywe zainteresowanie. Godz. 10:30 wiecz.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 7:30 wiecz.: „Eros i Psyche”

Niedziela pop.: „Mazepa”; 7:30 wiecz. „Igraszki muzyczne” (premiera)

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHENSKA 7)

Sobota 5:30 pop. i 8:45 wiecz.: „200.000”

Niedziela 4 pop. i 8:45 wiecz.: „200.000”

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Sobota 3:30 pop.: „Zakłeta królowna”; 8 wiecz.: „Moja głupia Mamusia”

Niedziela 11 przedp.: Akademia ZOKZ; 4 pop.: „Fraulein Doktor”; 8 wiecz.: „Musisz się ze mną ożenić”

REPERTUAR KINOTEATROW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Córka pułku” (Liljan Harvey, Igo Sym)

APOLLO: „Scigani ludzie” i orkiestra Dajos Bela

ATLANTYK: „Scigani ludzie” (Józef Rovensky, Magda Sonja, J. Fehet) film czeski oraz orkiestra DAJOS BELA.

DOM ŻOŁNIERZA: „Pokusy Europy” (Gdy zechcesz oddać serce swe) (Liljana Harvey, Igo Sym)

PROMIEN: „Czemp” (Wallace Beery i Jackie Cooper)

SŁONCE: „Rasputin” (Konrad Veidt)

SWIT: „Pod Twoją Obronę” (Obraz Polski)

SZTUKA: „Zdobycie cię muszę”

UCIECHA: „Pieśń nad pieśniami” (Marlena Dietrich)

WANDA: „Szpieg w masce” (Hanka Ordonówna, Samborski, Leszczyński)

— DANCING NA RZECZ BIAŁEGO KRZYŻA. Dziś w sobotę o godz. 17—20 w Pawillonie J. Bizanca Dancing, urozmaicony licznymi atrakcjami artystycznymi sił miejscowych. Dochód przeznaczony na oświatę żołnierza polskiego

Róża Kerner **Chałm Schneps**

Tarnów

Dębica

zaręczeni w listopadzie 1933.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 2121

siadaniu polisy ubezpieczeniowej, przystępowano do mordowania ofiar. Zwłoki ich przez dwa tygodnie leżały w wannie wypełnionej kwasem siarczanym, a potem zakopywano w ogrodzie resztki ofiar. Na ślad zbrodni wpadło się tylko przypadkowo, a to dzięki doniesieniu właściciela willi, któremu pewne miejsca w ogrodzie, zawierające jakąś dziwną masę, wydały się podejrzaną. Oskarżony Sarret zachowywał się z wyzywającą pewnością siebie, a winę wykazano mu tylko dzięki temu, że siostry Schmid uwierzyły, iż Sarret usiłował na nie zwalić całą odpowiedzialność. Oburzone siostry Schmid złożyły obszernie zeznania. Ilu właściwie ludzi Sarret miał na swem sumieniu, trudno ustalić. Wykazano mu tylko morderstwo dokonane na byłym kapłanie katolickim Chambeau i na jego kochance Balandreau.

„Führer“ przemawia...

(Od naszego specjalnego korespondenta).

Motto: „Dotąd nigdy nie zebraliśmy o Wasze głosy, ale tym razem prosimy Was: dajcie nam Wasz głos! Nie dla nas, lecz zwoli Niemiec...“

Z mowy Hitlera w dniu 28 ub. m.

*Dnia 12 listopada odbędzie się w Niemczech głosowanie ludowe. Niemcy wybierają: między wojną a obozem koncentracyjnym (jak twierdzą złośliwe języki)...

Zagranicą nie bierze się serjo tego głosowania, ani tych wyborów. Bo — powiadają — cóż to za wybory, w których zawsze tylko jeden może być wybranym? A dalej: dobrze jest zadać komuś pytanie — „tak, czy nie“; ale, skoro równocześnie w odezwie „gleichschaltowanych“ organizacyj świata gospodarczego i i umysłowego głosi się: „kto w dniu tym zawiedzie (t. j. będzie głosował „nie“), stawia się świadomie w szeregi wrogów narodu niemieckiego“, czemże to jest, jak nie zwyczajnym wymuszeniem? — To jest „tak“, wymuszone metodami Raubritterów. Pozwól pan stronie przeciwej na agitację, panie Hitler, a wtedy zobaczymy, czy naród niemiecki powie ha pańską politykę tak, czy nie!

A tak — Hitler bez jakiegokolwiek konkurencji zwycięży. Zwycięstwo to jednak nie zaimponuje nikomu zagranicą, gdzie znane są metody, przy pomocy których zostanie ono osiągnięte. A mimoto jeździ Hitler po kraju i stara się robić nastrój dla zbliżającego się plebiscytu. Wie on, że trzeba w masę rzucić coraz nowe żagwie, by jaskrawym płomieniem palił się ogień entuzjazmu ludu, bo skoro tylko następuje spokój, raptownie zaczyna opadać temperatura nastroju narodu. Szary dzień powszedni morduje entuzjazm szybciej, niż bohaterskie ofiary i niedostatek. Nie jest to prawda, jeśli się mówi, że narody niechętnie skłaniają ofiary i opuszczają przywódcę, który żąda od nich ofiar. Narody składają wielkie ofiary, są gotowe składać hektometry ofiar, ale muszą na to być ogarnięte ideałem, co pulsuje w ich żyłach, co wprawia we wrzenie ich krew w oczekiwaniu niewysłowionej błogości... Wiara, fanatyczna niepokonalna wiara jest tem, przy pomocy czego prawdziwi i fałszywi prorocy dokonują cudów...

Ale ta wiara może zaniknąć i ostudzić się, jeśli prorok wkońcu przecież nie dokaże cu-

dów. I tak mówi Hitler ustawicznie do tłumów, które słuchają na zgromadzeniach, na ulicach przy megafonach, w domach swych przy radio. Jest to niewątpliwie doskonały sposób wywierania wpływu, jeśli głos Führera rozbrzmiewa równocześnie w chacie chłopca w marchji, w mieszkaniu „Oberstudien-direktora“ na Hohenzollernplatz w Berlinie, w baraku bezrobotnego w Rahnsdorf i w pałacu wielkiego przemysłowca w Zagłębiu Ruhry.

Widziałem słuchających ludzi na Potsdamerstrasse, gdzie megafony były rozstawione co 200 metrów. Gęste chmary ludzkie koło każdego. Stali cicho, milcząc. Nie mówili tak, nie mówili nie, ale słuchali. Nabożnie, w napięciu. I tak jak tu, na Potsdamerstrasse, tak samo jest z pewnością na Augustusplatz w Lipsku, a także w małych miastach, czy nazywają się Prenzlau czy Cottbus, czy leżą na północy czy południu Niemiec. Co myślą ci ludzie tam przy megafonie? Nie wiem tego. Trudno jest wdrzeć się w duszę bliźniego. Ale jedno wiem: z pośród 100 ludzi co najwyżej 8 umie samodzielnie myśleć. Może nawet ta cyfra podana jest za wysoko. Uczestniczyłem w seminarjach z 300—400 słuchaczami. Z pośród nich przemawiało stale tylko 3—4-ch inni tak że mówili, ale powtarzali oni zawsze tylko to, co mówiło owych 3—4-ch... A skoro narodowi wtłacza się systematycznie tylko jedną prawdę i odcina drogę do innych prawd, to wtedy...

Widzieliśmy wszak ten eksperyment już nie raz: Sowiety. Włochy...

Słyszałem kilkakrotnie, jak Hitler przemawiał. Ponieważ już nieraz słyszałem „klasycznych“ mówców i sam także mam coś wspólnego z rzemiosłem krasomówczem, roszczę sobie w tej dziedzinie niejako prawo do rzeczoznawstwa.

Słyszałem od wielu ludzi i to nawet od takich, którzy nienawidzą Hitlera i Hitlerję jak zarazę, że Hitler jest dobrym mówcą. Szczerze mówiąc (bez cienia zawiści konkurencyjnej...) ja nie odnoszę tego wrażenia. Nie mogę go porównać ani z Jauresem, ani z Trockim, ani z takim Renaudem. Oczywiście zależy to od tego, co się rozumie pod określeniem dobrego

Kto nie nabył dotychczas losu do I-ej klasy może stratę powetować jeżeli zakupi natychmiast los do II-ej klasy w najszczęśliwszej kolekturze

BRACIA SAFIER,
Kraków, Rynek Gł. 6.

Ceny losów do II. klasy: ćwiartka zł. 20, połówka zł. 40, cały los zł. 80.

mowcy. Chodzi o logikę wywodów, temperament mowcy, modulację głosu, technikę oddechu. Mam wszelako wrażenie, że średnio wykształcony samodzielnie myślący człowiek nie da się złapać na mowy Hitlera. Jego modulacji głosu brak jest wszelkiej elastyczności, wszelkiej subtelności, czy nuty lirycznej. Gdy staje się sentymentalnym, jest poprostu śmieszny. Grubo ciosany podoficerski baryton. Jest rzeczą zrozumiałą, że Hitler jest bezżenym. Z takim głosem nie można mówić z kobietami o sprawach natury delikatnej. Subtelniejszych odcieni zatem Hitlerowi brak. Oczywiście ma on temperament, i to nawet w pokazach. Jego patos brzmi dla mnie jak bla-chu ale wszak gusta są rozmaite. W kameralnym zespole byłby on nie do użytku, ale na arenie cyrkowej takie mocarne operowanie głosem jest na miejscu. Tu wala pioruny, gdy on grzmi, syczy, ryczy i wśród histerycznego wycia wygłasza swą enuncjację w rodzaju „nie jest prawdą“ (to mianowicie, że hitleryzm zwalcza komunizm, aby ratować burżuazję). Nie jestem oczywiście w stanie odtworzyć czytelnikowi to hitlerowskie „es ist nicht wahr“. Brzmiało ono mniej więcej tak, jak kiedy ktoś woła niemal bez tchu: „Ratunku! Pali się!“ Mnie osobiście te histeryczne wybuchy wcale się nie podobały. Przypominają one owych rosyjskich świętych błaznów, którzy w religijnej ekstazie wydobywali tego rodzaju okrzyki. Mieli oni oczywiście wśród ludu wielki mir. To jednak należy do rozdziału psychopatologii. Technicznie trzeba tu zauważyć, że tylko niewielu ludzi potrafi tak krzyczeć. Ci, którzy słyszeli tylko mowy radiowe Hitlera, przeznaczone dla zagranicy, oczywiście nie mają żadnego pojęcia o tem, jak on przemawia w rzeczywistości. Hitler z radja jest Hitlerem w aksamitnych rękawiczkach. Jego logika chroma. Nie potrafiłby dotrzymać piachu w dyskusji rzeczowej, utrzymanej na wyższym poziomie. Ale cóż znaczy logi-

LEOPOLD HICHLER

10)

Śmiertelna tęsknota

Pani Szwarcsztejn zauważyła, łagodząc ten spór: „A wiesz, że jednak nie każdego można państwu proponować.“ Następnie zwróciła się do pani Sali: „Laskawa pani, mam coś, dom, co znaczy dom, elegancki dom, jeden z najelegantszych!“

„Kogo?“ — zapytał Herman.

„Rodzina Siebenscheinów.“

„Jaki Siebenschein?“

„Firma Nathan Siebenschein.“

„Cóż? Nathan Siebenschein?“ — zawołał pan Herman.

„Tak jest, panie Mautner, Nathan Siebenschein.“ Z dumnym uśmiechem, jakgdyby drzewo genealogiczne Siebenscheinów sięgało wstecz aż do średniowiecza, zakończyła: „Stara szlachta!“

„Wielkie rzeczy, szlachta!“ — rzekł pan Herman. okrutny: „Siebenschein z Bizency! Jego ojciec handlował ogórkami. Znam przecież Siebenscheinów. Nie dawne to czasy, kiedy stary pan Siebenschein był niewypłacalny.“

„Przepraszam, panie Mautner“ — przerwała. — „był tylko przejściowo w kłopotach finansowych i pogodził się z wierzycielami.“

„Ugoda?“ — zawołał pan Herman szyderczo. „Oni musieli się pogodzić, bo nie byłoby nic dostali! Nie, pani Szwarcsztejn! To nie jest nic dla nas.“ Pan Herman holdował jeszcze starym poglądom, że jest to plamą na ho-

norze kupca, gdy nie płaci długów, i dlatego powtórzył:

„Nie, to nie jest nic dla nas.“

„Proszę“ — rzekła pani Szwarcsztejn. — „Chciałam jak najlepiej, przychodzę reszta do tyłu eleganckich dcmów i...“, w myślach wertowała już w swoim spisie klientów, rezygnując z Siebenscheina. „Mogę państwu wymienić kogoś innego.“

„Prosimy.“

„Proszę, panie Mautner, znam młodego człowieka...“

Pani Szwarcsztejn wymieniła swoich wszystkich kandydatów — także i tych, co mieli ponad czterdzieści lat, — miodych ludzi.

„Ale to rzeczywiście jest...“ — i z gestem, który miał unicestwić każdy sprzeciw: „Pierwszorządny dom! Bogaty! Elegancki kupiec i — zupełnie pierwszorządny dom.“

„Dobrze“ — rzekł pan Herman, oslepiony prawie blaskiem słonecznej propozycji i szukając trochę cienia, zapytał:

„A jak wygląda? Jest brzydki, czy może stary?“

„A więc, mężczyzna nie musi być piękny!“ — odwróciła się pani Szwarcsztejn, — „ale ten jest przystojny.“

„A w jakim wieku?“ — nalegał pan Herman.

„Tak dokładnie nie mogę tego panu powiedzieć.“ —

„Tak?“ — zawołał pan Herman, prawie że uradowany z powodu swego talentu do szpiegowania. Ale tu wtrąciła pani Sala: „Zaczekaj, Hermanie, zaczekaj“ — podczas gdy pani Szwarcsztejn odpowiedziała: „Zdaje się, że ma czterdzieści lat.“

„Wdół czy w górę?“ — zapytał podejrzliwy pan Her-

zman

MIFAL ARLOSOROW — Całe żydostwo bierze udział w uczczeniu pamięci Drogiego Przywódcy

ka, zwykła codzienna logika tam, gdzie idzie o kwestje wiary! Credo, quia absurdum est.

Tem, na co Hitler zrećnie wabi i na co Niemca faktycznie łapie, jest apel do ambicji. Nie mówi: potrzebujemy armat i samolotów bombowych, by prowadzić wojnę. Gdyby tak mówił, to dusza narodu reagowałaby całkiem inaczej, gdyż wojny nie chce żaden naród, tak że i niemiecki. On mówi: Inni są uzbrojeni, a ty nie, narodzie niemiecki. Daczego? Czyż nie jest równowartościowy z innymi narodami? Czyż istnieje naród na świecie, któryby wypierał się swej równości z innymi narodami? Jest to nader wątpliwe. Skomplikowanego mechanizmu polityki światowej naród nie rozumie. Rozumie on jedynie, że chodzi tylko o to, czy Niemcy mają być zrównane z innymi narodami. Wybredniejsze umysły zadadzą sobie pytanie, czy droga Hitlera jest właściwą drogą do równouprawnienia. Masa jednak nie będzie się zajmować takimi finezjami.

Obserwator.

Berlin, w listopadzie.

—o—

Falszercz banknotów w służbie Hitlera

Ksiądz Ludwik Windischgraetz, który przed kilku laty skazany został w Budapeszcie za fałszowanie banknotów francuskich, osiadł obecnie na stałe w Berlinie i otrzymał posadę w tajnej policji hitlerowskiej. Stary jego towarzysz Meszaros, który był głównym sprawcą fałszowania 1000-frankówek francuskich, od czasu dojścia Hitlera do władzy piastuje w niemieckiej tajnej policji wyższe stanowisko. Meszaros zaopiekował się swym dawnym protektorem, księciem Windischgraetzem i wystąpił się dla niego również o posadę w niemieckiej tajnej policji.

Gdyby ta pogłoska okazała się prawdziwą, świadczyłoby to tylko o przygotowaniach niemieckich do wielkiej ofensywy przeciwko francuzowi. Przed upadkiem Daladiera były już glosy w prasie francuskiej, ostrzegające Francję przed machinacjami niemieckimi, zdążające jej do podkopania waluty francuskiej. Niemcy chcą za wszelką cenę wywołać we Francji kryzys walutowy, a od podpalaczy Reichstagu spodziewać się można, że nie cofną się przed

żadnym środkiem, by cel swój osiągnąć.

Hitleryzm zagraża światu nie tylko środkami dyplomatycznymi, lecz ucieka się do najzwyklejszej prowokacji. Wzmoczona działalność terrorystyczna w Małopolsce wschodniej najprawdopodobniej wyszła z inicjatywy Berlina, który też maczał swe palce w demonstracjach antyangielskich w Palestynie. Hitleryzm jest podpalaczem świata.

Połowanie na emigrantów niemieckich

W paryskim tygodniku ilustrowanym „Voilà” ukazał się sensacyjny artykuł pt. „Fema w Paryżu”. Autor artykułu oświadcza, że do Paryża przybyła banda nastanych przez hitleryzm opryszków, którzy mają dokonać całego szeregu zamachów na wybitnych emigrantów niemieckich. Na ołowę prof. Bernharda, byłego naczelnego redaktora „Vossische Zeitung”, który w jednym z dzienników francuskich stale demaskuje hitleryzm, wyznaczono nagrodę w kwocie 10,000 marek; premier za za-

mordowanie znanego działacza komunistycznego Münzenberga wynosić ma 7,000 marek; za zamordowanie znanego pacyfisty Gerlacha wyznaczono nagrodę w kwocie 3,000 marek, premija za zamordowanie Magnusa Hirschfelda i Alfreda Kerra wynosi 2,000 marek, za zamordowanie zaś posłów socjalistycznych Kurta Rosenfelda i Oskara Kohna wyznaczono po 1000 marek.

Podziemna propaganda antyhitlerowska

We walce wyborczej daje się zwłaszcza w Berlinie hitleryzmowi mocno we znaki propaganda komunistyczna. Komuniści rozdzielają na ulicach Berlina tysiące ulotek, wzywające wyborców do głosowania w dzień 12 października przez unieszczenie na karcie słowa: „nie”. Tą propagandą czuje się hitleryzm zaskoczony, o czym świadczy komunikat rządowy, ostrzegający wyborców, by nie głosowali negatywnie w plebiscycie urządzonym przez rząd hitlerowski.



SOBOTA, 4 LISTOPADA.

(—) Kraków (312,8) 7—8 Audycja poranna, 11,30 Przegląd prasy, wiadomości eksportowe, komunikat Min. Opieki Społecznej, 11,50 Wiadomości bieżące, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, 12,05—13 Muzyka salonowa, o 12,30 dziennik południowy, wiadomości meteorologiczne, 15,30 Wiadomości gospodarcze, skrzyłka strzelecka, 15,55 Kronika harcerska, 16 Zagadki muzyczne w opr. Cioci Ady i T. Geredyńskiego, 16,20 „Znaczenie wychowa weże harcerstwa” — p. Olbomski, 16,40 Kurs średni języka francuskiego, 16,55 Koncert, dyr. Ozimiński, J. Popławski (tenor), L. Urstein (akomp.), 17,45 Audycja dla młodych, 18 Nabożeństwo, 19,05 „Co słycać w świecie?” — dr. J. Reguła, 19,20 Rozmaitości, 19,25 Kwadrans literacki: „Wśród młodych” fragm. z pow. Marii Dąbrowskiej pt. „Miłość”, 19,45 Dzieciak wieczorny, 20 Przemówienie z ok. 15-lecia o Izyskania Niepodległości — gen. Stachiewicz, 20,15 Skrzynka pocztowo-techniczna w opr. W. Frenkla, 20,30 Transm. z Budapesztu: fragment koncertu europejskiego poświęconego muzyce węgierskiej, 21,30 Koncert Chopinowski w wyk. Z. Jaroszewiczowej

22,10 Płyty 22,25 Wiadomości sportowe, 22,40 Tr. z Budapesztu: muzyka cygańska, 23,20 Wiadomości meteorologiczne i policyjne, 23,25—24 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411,8) 7—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,25—22,10 p. Kraków, 22,10 Odczyt w języku angielskim: „15-lecie odrodzenia Polski” — p. T. Ordon, 22,25—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 7—16,55 p. Kraków, 16,55 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci, 17,20—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,10 Muzyka ornamentowa i taśmy więziennej — prof. Wilkosz, 19,25—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 7—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,25—22,10 p. Kraków, 22,10 Feljton: „Londyn w dzień w nocy” — p. F. Drzewiecka, 22,25—24 p. Kraków.

Rzym (441,2) 12,30, 13, 17,15 Koncerty, 20,45 Hymny narodowe, 21 „Piękna Helena” — operetka Offenbacha.

Praga (488,6) 11,05, 12,35, 16 Koncerty, 19,10 Muzyka lekka, 20,30—23,15 Muzyka z Budapesztu.

Wiedeń (517,2) 12 Koncert popularny, 15,40 Koncert chóru, 19,35 Koncert ork. symf., 20,30—23,15 Muzyka z Budapesztu.

—o—

„Najwyżej czterdzieści albo czterdzieści jeden.”

„To nie byłoby właściwie za dużo” — sądziła pani Sala, pytając następnie o nazwisko kandydata.

Pani Szwarcstein podała nazwisko właściciela wielkiej wiedeńskiej wedliniarni. Maksa Rosenbauma, a jej towarzyszące nazwisku spojrzenie mówiło: „A więc jakie są nam stosunki, co?” a pan Herman przyznał:

„Tak jest, to jest stary interes i dobry.”

Obie kobiety, pani Sala i pani Szwarcstein odetchnęły, lżej się im zrobiło, a pani Sala rzekła: „No widzisz, Hermanie. Ja ci zawsze mówiłam: „Pani Szwarcstein ma dobre partje.”

Wdzięczne spojrzenie atakowanej dotychczas swatki wynagrodziło te uprzejme słowa. Serdecznym głosem rzekła: „Łaskawa pani jest taka...” „betamt”, chciała powiedzieć, ale to wydało jej się za poufale, rzekła więc tylko: „taka dobra.” A ponieważ pani Sala się wzbraniała: „Gdyby łaskawa pani wiedziała, jak to człowiekowi jest przyjemnie, gdy słyszy życzliwe słowo. Ja przecież bywam w różnych domach, a mówię pani, niektórzy ludzie myślą, że ze swatką mogą sobie na wszystko pozwolić! — I wie pani, kto kiedyś miał lepsze dni — dla tego to jest bardzo bolesne.”

Pan Herman zapytał: „Co pani pod tem rozumie „lepsze dni”, pani Szwarcstein?”

Popatrzyła na niego zdziwiona, jakgdyby nie mogła pojąć, że on nie chce uwierzyć w jej dawny dobrobyt i odparła: „Pan pyta, jakie lepsze dni, panie Mautner? — Wielki Boże! Mój błogosławionej pamięci mąż był przecież zajęty u...” wymieniła dużą firmę mód, „a

jak go tam szanowano i ceniono! Jego szef, jak często bywał u nas proszony na podwieczorki. Byłam przecież urzędzona! Drogie miałam porcelany! Szef zawsze mówił, gdy przychodził do nas: „Pani Szwarcstein, pani mąż jest perłą, a pani, pani jest brylantem. A zawsze przytem patrzył na mnie! Nie wiedziałam, czego on chce, ale nie pytałam o to. Byłam przecież szczęśliwa z moim mężem, ale...” przerwała swoje opowiadanie i zapytała: „Może przeskadzam? Czy mogę opowiadać dalej?”

„A więc właściwie...” — rzekł pan Herman — „miałbym, musiałbym...”

„Nie, nie” — zawołała pani Sala — „pani nam nie przeskadza. Proszę, niech pani opowiada dalej.”

Pani Szwarcstein opowiadała: „Zyliśmy szczęśliwie. Bóg darował nam dwoje dzieci, dwoje pięknych dzieci, i wszystko było takie piękne. Aż pewnego razu, czy wiadomo, skąd to przychodzi, mąż mój przeziębził się kładzie się do łóżka i dostaje zapalenia płuc. Po ośmiu dniach było po nim.” Milczała pod wrażeniem wspomnienia.

Pani Sala głaskała liljowe wstążki jej kapelusza, chcąc ją pocieszyć, a pan Herman czyścił sobie nos.

Pani Szwarcstein odzyskała niebawem równowagę i zapytała: „Czy mogę opowiadać dalej? Czy mogę państwa moimi cierpieniami...?”

„Tak, tak, pani Szwarcsteinowa! Opowiadaj pani dalej!” — rzekła pani Sala i również pan Herman. „Niech nam pani opowiada. To nas interesuje, bo także jesteśmy ludźmi!”

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GDY ZBLIŻAŁA SIĘ GODZINA WYROKU...

Czwarty dzień rozprawy doraźnej przeciw Maliszom

Kraków, 4 listopada
 (...) (rg) Szybko minęły trzy dni przewodu sądowego. Skończyła się barwna, niezam obraz filmowy, historia życia Malisza, odsłaniająca nam jego zmienne koleje. Niewiele dowiedzieliśmy się o życiu jego żony. Mówiła mało, cicho, siedziała nieruchomo, odnosiło się wrażenie, iż jedyną jej myślą jest: uciec stąd najdalej, obojętnie w jakie światy, byle znaleźć się z nim razem.

Wiele mogłyby powiedzieć o niej szczegóły, które odsłaniała przy drzwiach zamkniętych. Wtedy zrzuciła maskę chłodu i obojętności, stawała przed sędziami mówiąc o gruncie, na jakim wyrosła. A grunt ten był grząski, bagnisty, ciągnął ją w przepaść okrutną...

Zeznania świadków przeszły bez większego echa. Cóż mogli nam powiedzieć, wiedzieliśmy przecież już wszystko. Jedynie Süsskindówna mogła rozstrzygnąć problem, kto strzelał? — On, czy też oboje — ale pamięć jej zawiodła.

I tak zbliżył się dramat ku końcowi. Nadeszły ostatnie jego godziny. Szare i monotonne. Pustki na ławach dziennikarskich. Również publiczności niewiele. Chmurny był ranek, płonęły lampy na sali, a garstka obecnych słuchała głosu protokolanta, który przez długie kwadransy czytał różne akty.

Sąd udając się na naradę musi mieć zupełny obraz oskarżonych. A więc padają jeszcze ostatnie cienie na płótno. Protokoły policyjne, zaświadczenia pracodawców — to wszystko uwypukla rysy. Tu był karany, tam się absentował, tu go wydalili. I tak w kółko.

Niecierpliwiła się „widownia“. Te wszystkie „nadobne słuchaczki“, które tak skwapliwie wypełniają tę salę, ilekroć rozgrywa się tutaj epi-

Białe zęby: Chlorodont

log — ostatni akt tragedji życia ludzkiego — które zapominają wtedy o całym świecie, siedzą tutaj przez długie godziny dnia i nocy, chwytają każdy najdrobniejszy szczegół. Rozpalony wzrok ich płynie przez filtr lornetek ku małej czarnej ławeczce. Niecierpliwiły się wczoraj rano. Wchodzili i wychodzili zaraz. Wróć do popołudniu, tedy będzie nielada widowisko. Mówić będzie pan prokurator o tragedji ofiar, obnażą obrońcy i sięgną w tajniki duszy oskarżonych. Wtedy wróć do sali...

A Maliszowie? On siedzi nieruchomo. Nie robi wrażenia człowieka, którego losy życia rozstrzygną się za kilka godzin. Jest zobojętniały na to wszystko, co wokół niego się rozgrywa. Podnieca go chwila, gdy ukazują się przedmioty, przypominające tragiczne chwile. Ale trwa to krótko. Zapada znów w stan „normalny“. Siedzi zwrócony twarzą do żony, wpatruje się w nią bez przerwy, usta szepczą jakieś słowa, ręka porusza się bezwiednie w jej kierunku.

Ona, uśmiechnęła się do niego przy wejściu na salę, wypowiedziała kilka słów i znieruchomiała. Siedzi skamieniała, jakby na swem miejscu. Wpatrzona jakby w dal...

Ostatnie akordy

(:) Na wstępie rozprawy odczytano zeznanie świadka Zofji Nalepy, która przebywała w sali więziennej z Maliszową. Maliszowa mówiła jej, iż nie chciała mordować, ale ponieważ nie było innego wyjścia, więc musieli strzelać. O rodzinie wyrażała się źle, mówiąc, że traktowała ją zawsze jak służącą. Dlatego też nie chciała przyjąć listu od matki, chciała również zwrócić medalik przesłany jej przez kapelana więziennego.

Z kolei nastąpiło odczytanie zeznań kilku świadków nie wnoszących jednak do sprawy niczego nowego.

Z pisma Dyrekcji Poczty i Telegrafów wynika, że Przebinda otrzymał na pocztę 18.304 zł 90 gr, z kwoty tej wypłacił już przed zamordowaniem go kwotę 1.577 zł, a zrabowano mu kwotę 17.586 zł 78 gr. Kwota ta wyższa jest od różnicy obu poprzednich kwot, ponieważ Przebinda odbierał od emerytów pewne kwoty na Pożyczkę Narodową.

Po odczytaniu aktów trybunał przegląda dowody rzeczowe, jak płaszcz Malisza ze śladami krwi na rękawie, torbę listonosza Przebindy, ubranie Malisza, które nosił krytycznego dnia, podziurawiony kulami kanelusz Süsskinda, zapkę listonosza Przebindy z daszkiem uszkodzonym od kul, duży worek z siennika, którym zbrodnica pa-

ra chciała unieszkodliwić listonosza, czarną suknię, którą miała na sobie Maliszowa krytycznego dnia.

Po zapoznaniu się z wyglądem dowodów rzeczowych następują orzeczenia biegłych: prof. dr. Olbrychta i dr. Jankowskiego.

Biegli mają głos

Prof. Olbrycht podaje ilość i jakość materiału, na którym biegli oparli swe spostrzeżenia.

Na miejscu czynu znalazł biegły kulę wbijaną pionowo w ziemię, co wskazywałoby na to, iż strzelano do leżących już ofiar. Przy przesłuchaniu Süsskindówny stwierdzono u niej przytępienie słuchu. Czaszka jej była w jednym miejscu złamana. Silnie zdeformowana, była jednak przytępiona. Z kolei dokonano oględzin i otwarcia zwłok.

Co wykazała sekcja zwłok?

Oględziny i otwarcie zwłok Przebindy oraz małżonków Süsskindów dokonane w Zakładzie Medycyny Sądowej przez komisję sądowo-lekarską dały wynik następujący:

Na zwłokach Przebindy znaleziono jedną ranę postrzałową. Pocisk trafił w głowę poza usznąwinę uszną lewą, przeszył nóżgowie od strony lewej z dołu skośnie ku górze i ku stronie prawej i przebił kość żyłową. Śmierć wedle opinii biegłego lekarza sądowego nastąpiła wskutek uszkodzenia ważnych centrów nóżgowia oraz krwootoku do komór mózgowych.

Na zwłokach Heleny Süsskindowej stwierdzono dwójki obrażenia, a to: obrażenia zadane narzędziem tępokrawędzistym oraz rany postrzałowe. Od narzędzia tępokrawędzistego pochodziły 3 rany tłuczone głowy, z których jedna połączona była z włamaniem kości. Z broni palnej strzelano 3 rany klatki piersiowej i brzucha. Jeden z pocisków ugodził denatkę pod pachę lewą, przebił lewy sutek i wypadł u nasady sutka, drugi przeszedł przez powłoki brzuszne jako tzw. mimostrzał, a trzeci ugodził w klatkę piersiową po stronie lewej nad VI-tem żebrzem, przebił 6-ą przestrzeń międzyżebrową, skałcezył worek osierdziowy i serce, drasnął prawy łuk żebrowy i przebił powłoki brzuszne. Śmierć spowodował pocisk, raruszający serce i naczytna wieńcowa serca. Strzelano z bliska, ponieważ koszula w okolicy ran wlotowych była osmolona.

Obrażenia stwierdzone na zwłokach Michała Süsskinda były trójki rodzaju. Obrażenia na głowie były zadane narzędziem tępem lub tępokrawędzistym, takich obrażeń było cztery, z których jedno połączone z włamaniem kości ciemieniowej, prawej na przestrzeni 2 cm, a dwa z rysowaniem pęknięciem na pograniczu kości ciemieniowej prawej i potylicznej oraz po stronie lewej. Obrażenia znalezione na powiece dolnej oka prawego i na ręce lewej pochodziły od zadrapań paznokciami. Wreszcie obrażenia na szyi po stronie prawej oraz na klatce piersiowej były zadane z broni palnej. Jeden z pocisków trafił w szyję i był powierzchownym mimostrzałem, drugi ugodził w dołek nadobojczykowy, przebił pierwszą przestrzeń międzyżebrową, przeszył nawskroś górny płac płuca lewego i, strzaskawszy VI żebro i w linii łopatkowej oraz przebiwszy mięśnie grzbietne i skórę pleców, wypadł poniżej dolnego kąta łopatki lewej. Śmierć Süsskinda była następstwem rany postrzałowej klatki piersiowej, wywołującej krwotok zewnętrzny i wewnętrzny. Kierunek kanału postrzałowego dowodził, iż strzał był oddany z przodu i to z bliskiej odległości, sądząc po osmoleniu odzieży.

U pozostałej przy życiu Eugenji Süsskind stwierdził biegły lekarz sądowy 6 ran tłuczonych głowy, których 5 odnosiło się do samych powłok czaszkowych, zaś jedna rana, znajdująca się na pograniczu kości potylicznej i ciemieniowej lewej, była połączona z włamaniem kości, które usunięto operacyjnie przez dokonanie trapanacji czaszki. Wszystkie te obrażenia czaszki zostały

zadane narzędziem tępokrawędzistym, twardem, o nieznacznej powierzchni, najprawdopodobniej rekojęścią rewolweru. Obrażenia te razem wzięte stanowiły uszkodzenia ciała, które zagrażały tylko chwilowo życiu, jednak naruszały czynność narządu ciała znacznie powyżej lat 20.

Ilość ran postrzałowych i ilość znalezionych w mieszkaniu pocisków wskazywała na to, że łącznie oddano 6 strzałów, a z jakości pocisków oraz braku łusek nabojeowych wyłożył wniosek, że użyto rewolweru bębnekowego dużego kalibru.

Badania grup krwi wykazały, iż Przebinda należała do grupy B, Helena Süsskindówna do grupy O, zaś Jan i Marja Maliszowie do grupy A.

Maliszowa nie wykazywała żadnych obrażeń. U Malisza stwierdzono poza starymi obrażeniami na drugim palcu prawej ręki świeżą ranę, pokrytą strupkiem. Mogła powstać od zadrapania lub uderzenia. Malisz tłumaczył, iż miał to już w pierw i jedynie ostatnio zdarł na się strupek i krwawił.

PRZEWÓZ BAGAŻU DO PALESTYNY
 dolarów 2.83 za 100 kg
DOM SPEDYCYJNY SZAMROTA
 Kraków, Rynek gł. 32. Telef. 128-44, 198-72

Ślady krwi

Na płaszczu Malisza znaleziono krew nie tylko na rękawie, ale również na wierzchu i pod spodem. Na torbie Przebindy znaleziono również podjęzane plamki, których nie udało się zbadać. Na spodnicy Maliszowej badanie śladów krwi nie wykazało. Również badanie jej torebki nie wykazało obecności krwi.

Badanie Süsskindówny nie wykazało gorączkowania, lecz prawidłowe gojenie. Süsskindówna nie znajdowała się natomiast w stanie pełnej zdolności spostrzegawczej w chwili napadu.

Badanie krwi oskarżonych stwierdziło, że oskarżeni nie są zarażeni kiłą. Badanie oskarżonej wieloma metodami wykazało, iż nie jest ona w stanie odmiennym.

Obrażenia czaszki u ofiar wykazywały, iż są one rozmieszczone na małej przestrzeni, a ponieważ były na pokrywce, przemawia to za tem, iż były zadane z góry, a nie z przodu czy też z boku. Obrażenia, jak sińce na biodrze czy też złamanie ręki u Süsskindowej przemawiają za tem, iż mogły powstać w czasie upadku, natomiast rany na czaszkach powstały od uderzeń.

Luki pamięciowe u Eugenji Süsskindówny są wywołane momentami braku równowagi psychicznej przez obrażenia głowy. Uzupełnianie tych momentów przez nią następuje wskutek czytania gazet i uzupełniania luk.

Na pytania obrońcy biegły wyjaśnia, iż nie prowadzono badania ginekologicznego co do stanu ciąży oskarżonej. Przeprowadzone metody wykazują stan normalny jedynie w 99 proc. ale nie w 100 proc. Np. w wypadku Gorgonowej badanie ginekologiczne zaprzeczało ciążę, a jednak była ona w odmiennym stanie.

Co dzieje się w duszach przestępców?

Biegły dr Jankowski podaje wynik badania stanu umysłowego Jana i Marji Maliszów. Biegły podkreśla pozytywne ustosunkowanie się o-

skarżonych do badających. W baranych słowach szkicuje dr. Jankowski kształtowanie psychiki oskarżonych. Jego uk-

DZIS w kinoteatrze „WANDA” Hanka ORDONOWNA, Bogusław SAMBORSKI, Jerzy LESZCZYŃSKI

śmia jako aktora, którego gra jest niezodnaczoną pierwiastkiem jego duszy i który gra nawet w obliczu śmierci. Ona — mówiąca szczerą prawdę, zakochała się w nim od pierwszego wejrzenia i w nim widziała cel swego życia. Pobrali się i mieli założyć ognisko w Mikotowie, gdzie miał dostać posadę, ale wtedy zawił się ten „dobry człowiek”, fotograf, który wczoraj tak „ładnie rzeczy” tutaj mówił, zniweczył ich plany. Znaleźli się na lodzie, w skrajnej nędzy. W tych stosunkach, na tem podłożu z jego życiu nieidealnym wyległa się myśl zdobycia pieniędzy, byleby znaleźć mieszkanie. Cały plan wykazuje głębokie przemyślenie we wszystkich szczegółach. Brak logiki i fantazję wykazuje wyrzucenie rewolwera przez okno taksówki. Koczał trzy jednostki:

matkę, żonę i rewolwer. Ale rewolwer ten przestaje kochać po dokonaniu zbrodni. Wyrzucił go i chce w Katowicach kupić sobie nowy rewolwer. To jest dowodem jego fantazji. Nie stwierdził, że jest umysłowo chory, mówiąc, wyglądałoby to na chęć wybronienna się, ale dodawał, że ma specyficzny charakter. Mówił, że praw takich, jakie ludzie mają, on nie uznaje, stworzył sobie własne prawa. Nie wierzył w Boga, dopiero kilka dni temu wezwał sobie księdza, z którym długo rozmawiał, spowiadał się następnie, ale wyraził się później, iż nie napelnilo go to wiarą i nie zmieniło jego przekonań. Na tej podstawie możemy w następujący sposób określić jego charakter:

Malisz — psychopata

Badany Jan Malisz nie jest dotknięty żadną chorobą umysłową ostrą, lub przewlekłą, żadnym niedorozwojem umysłowym ani przystąpieniem władz umysłowych, ani nie był nigdy takim w swym życiu, podobnie jak i w chwili dokonywania inkryminowanego czynu.

Natomiast studując dokładnie dotychczasowy żywot badanego przechodzimy do przekonania, że Jan Malisz jest psychopatą konstytucjonalnym, należącym do typu „niestałych”. Psychopatia nie jest wcale identyczną z chorobą umysłową, jest to tylko powstałe na tle skłonności rolowej lub innych szkodliwości odchylenia od normy psychicznej i to najczęściej w niekorzystną stronę — odchylenia trwałe i znaczne, które może się dzieć w postaci ogólnego zwyrodnienia, już to w postaci jakiejś szkodliwości dla potomstwa.

Olbryzmia ilość przestępców składa się właśnie z psychopatów, niestałych, na czele popełniających przez nich przestępstw idą rzadziej uszkodzenia ciała i oszustwa — w rzadkich zaś stosunkowo przypadkach zabójstwa, rabunku itp.

Jeśli teraz rozpatrzmy psychikę badanego Jana Malisza, znajdujemy u niego z uderzającą dokładnością nieledwie wszystkie cechy psychopacji konstytucjonalnej.

Jan Malisz jest bowiem niewątpliwie obciążony dziedzicznie — matka jego była poprawda przez krótki tylko czas umysłowo-chorą i wyzdrowiała — natomiast siostra jego zmarła w obłąkaniu. Od dziecka badany nie okazywał skłonności do jakiejś systematycznej pracy — obdarzony talentem plastycznym, niedługo tylko odławał się grafice, nie potrafił się wykształcić, zwłaszcza, że zdolności jego były bardzo jednostajne, gubiły się one w fantastycznej formie, nawet groteskowej, dziwaczne, a nie pogłębiały się w treści. Nadmiernie drażliwy, skłonny do wybuchów, niebardzo skrupulatny, stracił posadę w Kasie Chorych samochojąc, w wojsku organizował teatr i grywał nie mając o warunkach gry teatralnej najmniejszego pojęcia — pomimo rzekomych sukcesów scenicznych, pomimo pewnego wykształcenia i zdolności, został zwolniony ze szkoły podoficerskiej i wyszedł z wojska w stopniu szeregowca tylko. Fantasta, pragnął wstąpić do policji — nosił przy sobie stale broń, nie wie sam poco, nie miał się żadnej trwałej i pozytywnej pracy, bo mu wytrzymałości i woli dość silnej nie dostawało, choć praca taka była dla niego jako człowieka ubożego, koniecznym warunkiem istnienia. Wcześniej był rozbudzony płciowo, już w młodym wieku oddawał się pewnym przewrotnościom płciowym, aż do czasu swojego ożenienia się.

Moralnych i etycznych zasad nie wyniósł z domu, gdzie wychowaniem jego niewiele się widocznie zajmowano, a to tem mniej, że kilkuletniego chłopca zaskoczyła wojna i to prawie w centralnym jej ognisku, bo w Belgradzie. Zasady etyczne i moralne nie wyrobiły się także w dalszym ciągu jego życia — nie istniało dla niego prawo boskie ani ludzkie — twierdzi, że kierował się tylko zasadą i własnym sumieniem — nie wierząc w nic wogóle.

Cała ewolucja życiowa odbywała się na tle nędzy, na tle braku najelementarniejszych potrzeb, które badanego, mającego wyższe pretensje do życia, niewątpliwie tem więcej bolały.

Na tem tle zaczęły u niego kiełkować myśli samobójcze, które jednak rychło porzucił, z łatwością takim psychopatą właściwą i powziął myśl dojścia do pieniędzy drogą rabunku.

Podkreślić musimy, że badany działał wspólnie z żoną, co jest ważnym psychologicznym momentem, że przygotowania swoje poczynił z niezwykłą dokładnością i sprytem: szukał wytrwale odpowiedniego mieszkania — obserwował listono-

szów pieniężnych, wyczekiwał odpowiedniego dnia, kiedy ci listonosze najwięcej gotówki ze sobą noszą — wreszcie zwałil nieszczęśliwą ofiarę swego strasznego projektu, drogą nadania przekazu pieniężnego, a wreszcie, w zмовie wspólnie z żoną udał się na miejsce zaopatrzwszy się poprzednio w odpowiedni worek — sznury i zma-

KABARET „MOULIN ROUGE”

TEL. 103-23 W KRAKOWIE TEL. 103-23
Z dniem 1 listopada b. r. nowy atrakcyjny program kabaretowy słynne „TRIO ALEKSANDRYJSCY” oraz p. Halinę Królikowską i Lili Moren.

Ponadto w soboty, niedziele i święta **Five o'clock** we własnym zarządzie z pełnym programem kabaretu po cenach znacznie niższych.

ty na kneble — wziął z sobą także rewolwer, który przy takim napadzie rabunkowym był chyba zbędnym, a który zabrał z sobą rzekomo z przyzwyczajenia, z nalogu, z zamiłowania — wreszcie z manji noszenia broni.

Trzy krwawe trupy niewinnych ludzi i jedna ciężko ranna kobieta pozostaje na placu, z którego zniknął badany z żoną, zabierając torbę listonosza. Twierdzi on że strzelał bezwiednie, że nie wie do kogo strzelał i czy trafił — ale równocześnie wyklucza, aby jego żona również strzelała — twierdzi, że nie pamięta on poszczególnych aktów tego dramatu.

Ze stanowiska sędziwo-lekarskiego rzecz biorąc, zasłanianie się tego rodzaju niepamięcią, wobec wszystkich, towarzyszących czynowi okoliczności jest niewiarygodne. — szczególnie wykluczonem jest, aby badany strzelający „na oślep do jakiejś brzozy”, którą był śp. Prebinda, trafił go właśnie jedynym jedynym strzałem w tył głowy, kładąc go trudem na miejscu. Wszystkie czyny badanego, aż do jego za nachu samobójczego przez zatrucie się weronalem są tak celowo dokonywane, tak prawdziwo przemysłane i w reprodukcji badanego nacechowane taką masą drobnych ilustracyjnych szczegółów — że prostem niepodobieństwem jest przyjąć, aby badany znajdował się wówczas w jakimś wyjątkowym stanie umysłowym i aby z czynu swego i jego następstw sprawy sobie nie zdawał.

Przeciwnie! Zdawał on sobie sprawę z tego co robi, ale widocznie przerażony był grozą swego czynu i swej sytuacji, której zresztą jako psycho-

Białe zęby: Chlorodont

pata psychicznie nie mógłby opinać nie potrafił, pomimo, że w swym wysokim o sobie rozumieniu nie przypuszczał, że może zostać wykryty i aresztowany i to przez policję, o której miał tak marne wyobrażenie.

Zresztą na tle jego duszy nurtowało „coś”, podświadomie zresztą może, czego badany pozbyć się nie potrafił — nurtowało „to” co ludzie nazywają „wyrzutami sumienia” — jak to badany dosłownie podaje — i te wyrzuty sumienia odczuwa-

Maliszowa — umysłowo zdrowa

(:) Marja Maliszowa jest w przeciwności do męża osobą zimną, spokojną i nieprychanie zrównoważoną. robiącą wrażenie osoby prawdziwej. Nie uznaje ona żadnej religii, nie wierzy w nic, czego uie widziała, a nawet w nieśmiertelność duszy, gdyż twierdzi, że tego nie widziała. Powiedziała na wstępie: „Wiem, iż to co zrobiłam jest karalne i to bardzo

w wielkim filmie sensacyjno-eroicznym wg. scen. Antoniego Marczyńskiego

SZPIEG W MASCE

Areydzieto zakrojone na miarę wszechświatową.

W sobotę 4 bm. o 3 pop. — W niedzielę 5 bm. o 10 i 12 przedpołudniem 3 poranki filmowe **UŚMIECH SZCZĘŚCIA z Normą Shearer** Dla młodzieży dozwolone. Ceny miejsc od 50 gr.

badany dotychczas.

Zestawiając cały stan badanego w połączeniu z jego czynem postawić sobie pytanie, czy czyn ten może uznać za czyn człowieka pozbawionego możliwości kierowania swem postępowaniem, względnie mogącego wogóle ocenić następstw swego czynu, a więc człowieka umysłowo chorego?

Odpowiedź na to pytanie wypaść musi w sposób zdecydowanie negatywny. — Geneza samego czynu — brak chorobliwych jego pobudek — dokładne przygotowanie szczegółów, zachowanie się badanego po czynie, wreszcie badanie wspólne z żoną wyklucza wprost działanie w jakimkolwiek znaczeniu umysłu choćby nawet przejściowym. Umysłowo chory prawdziwi nie są wogóle zdolni do współdziałania z drugimi, natomiast zdolni są do tego psychopaci.

W ten sposób uznając badanego za umysłowo zdrowego, a tylko dotkniętego psychopatią ustrojową konstytucjonalną, uważamy go tem samem za zdolnego do ponoszenia odpowiedzialności za swoje czyny, za człowieka, który następstwa swych czynów rozaniał i mógł swemi czynami pokierować.

Pozostawałaby tylko jeszcze do rozważenia sprawa, w jakim stopniu to rozamięnie i tę zdolność kierowania swem postępowaniem przyjąć należy?

Wyszliśmy z założenia, że badany jest psychopatą i to z kategorii niestałych, zmiennych, odznaczających się pewną chwytliwością woli, ponadto pozbawionym należyte silnych i wyrobionych hamulców, jakie każdemu przeciętnemu osobnikowi daje etyka i moralność.

Tem samem musimy przyjąć, że i zdolność badanego do kierowania swem postępowaniem, zdolność oceny następstw swych czynów była do pewnego stopnia osłabioną — w każdym razie nie była osłabiona znacznie.

W ocenie tej kierujemy się — jak zawsze w podobnych przypadkach sądowych stanem inteligencji badanego — która jest zupełnie prawidłową a nawet stosunkowo wysoką, jeśli się weźmie w rachubę niskie stosunkowo studia jakie badany skończył, oraz środowisko również intelektualnie nie zbyt wysokie, w jakim się obracał.

A jedynie w intelektualnie niski stojących przy pedkach wolno przyjąć znaczne ograniczenie.

Ocenę natomiast pewnego osłabienia prawną, oraz zastosowanie jej zostawiamy musimy samemu sądowi, gdyż taka ocena już ramy kompetencji lekarzy biegłych — zdaniem naszym — przekracza.

Reasumując nasze poprzednie wywody, orzekamy tedy w streszczeniu, że:

1) badany Jan Malisz nie jest umysłowo chorym, ani umysłowo niedorozwiniętym, lub przytępiotym — ani nie był takim w chwili popełnienia inkryminowanego czynu, którego także nie popełnił w żadnym wyjątkowym stanie umysłu, znaczącym karalność;

2) badany Jan Malisz jest natomiast psychopatą konstytucjonalnym z typu „niestałych czyli zmiennych” — skutkiem czego jego zdolność rozpoznania czynu i kierowania swem postępowaniem była nieznacznie tylko obniżoną;

3) ocenie takiego obniżenia pozostawiamy samemu orzekającemu Sądowi;

4) obserwację stanu umysłowego Jana Malisza przez czas jego pobytu w tut. więzieniu śledczym wraz z materiałem odtanym nam przez Sąd oraz materiałem pochodzącym z zakładów dla umysłowo chorych — łącznie z wynikami naszych badań, uważamy za zupełnie wystarczającą do wydania stanowczego orzeczenia podanego powyżej.

karalne”. Z obu tych jednostek, ona jest silniejsza pod względem psychicznym. Opinia co do niej przedstawia się następująco:

Marja z Węgrzynów Maliszowa jest osobą umysłowo zupełnie zdrową, gdyż obserwacje jej stanu umysłowego i dłuższe badania nie wykryły w jej umysłowości żadnego zбочenia chorobliwego. Jest to

S. MONDERER

Uprawniony technik dentystyczny
przyjmuje obecnie: Kraków, Stradom 25
Ceny przystępne. 2072g

osoba bystra — psychicznie sprawna — inteligentna, nawet ponad poziom swego otoczenia i ponad granice wykształcenia otrzymanego, o nastroju spokojnym. Także i w poprzednim jej życiu nie spotykamy żadnych takich momentów, któreby jej władze umysłowe, wzgl. ich całość, mogły w wątpliwą podawać. Jedynym rysem, który do pewnego stopnia odbiega od przeciętnej normy, jest życie płciowe badanej, wcześniej stosunkowo rozpoczęte nieszczęśliwym małżeństwem i zajęciem w ciąży i następnie prowadzone w sposób dość bezwzględny, jak to sama badana bez cienia wstydu lub choćby uszanowania się podaje. Temu stanowi nie można jednak przypisywać jakiegoś decydującego lub charakterystycznego znaczenia — wiemy, że w czasach powojennych nastąpił w zakresie pojęć i uczuć seksualnych radykalny przełom. Różnica zasadnicza polega na tem, że w ten sam sposób wyżywa się seksualnie tysiące kobiet, ale nie mówi o tem, badana natomiast opowiada o tem bezwzględnie z odzieniem pewnej szczerości. W bezpośredniej rodzinie badanej nie spotykamy żadnych przypadków chorób umysłowych, jedynie jedna siostra matki była umysłowo chora, a druga ma być nienormalną.

Co do krytycznego czynu badanej, to kierując się jej własnymi podaniami, stanem faktycznym oraz szczegółami całego zamachu należy przyjąć jako fakt bezwzględnie pewny, że badana tak w czasie popełnienia inkryminowanego czynu, jakoteż przed jego wykonaniem i po jego wykonaniu, rozpoznała pełnią władz umysłowych nie zaburzona bezwzględnie żadnymi chorobliwymi nalotami.

Zasadniczej przyczyny i podstawy zamachu należy zgodnie zresztą z podaniem badanej — szukać w chęci zdobycia pieniędzy choćby drogą rabunku, i nie w jakimś umysłowym choćby chwilowym zaburzeniu.

Reasumując nasze wywody orzekamy, że

1) Marja z Węgrzynów Maliszowa jest osobą zupełnie umysłowo zdrową, nie dotkniętą żadnym, choćby przejściowym, czy chwilowym zaburzeniem władz umysłowych.

2) Marja z Węgrzynów Maliszowa znajdowała się w chwili popełnienia zarzucanego jej czynu w pełni zdolności rozpoznania jego znaczenia jakoteż w pełni zdolności pokierowania swem postępowaniem.

3) Pewna niedowartościowość etyczno-moralna, jaka przebiega się w dotychczasowym życiu Marji z Węgrzynów Maliszowej może być policzoną tylko z jednej strony na karb pewnego zaniedbania w jej wychowaniu — z drugiej strony tłumaczy się jej temperamentem, wzgl. właściwościami charakterologicznymi i na spełnienie samego czynu czynu nie ma żadnego decydującego wpływu.

Psychopata — a nie umysłowo chory

Na pytanie obrońcy adw. dr. Aschenbrennera biegły obszernie wyjaśnia istotę psychopatii, podkreślając, iż nie można jej uważać za chorobę umysłową. Psychopaci zdają sobie nieraz sprawę ze swej choroby, a ta świadomość odmienności od społeczeństwa kieruje ich na drogę do samobójstwa.

— Czy przyjmując, że Malisz jest psychopatą, że matka i siostra były umysłowo chore, że nie wyniosła żadnych zasad etycznych z domu, czy panowie jesteście dalej zdania, że jego zdolność kierowania postępowaniem jest tylko nieznacznie ograniczona? — Tak, zupełnie.

Adw. dr. Warenhaupt: Czy znając siłę charakteru i woli Maliszowej możliwe jest, aby wzięła część winy na siebie, byleby ponieść wspólną karę przez miłość do męża? — Ja psychologicznie nie mogę wykluczyć tej możliwości.

— Jak to wytłumaczyć, że będąc psychicznie silniejsza poddała się jego woli? — Nie mogę powiedzieć tego, ponieważ nie wiem, kto układał plan.

— Pan profesor słyszał, ile oskarżona popełniła zamachów samobójczych, było ich aż trzy, jak to wytłumaczyć na punkcie psychiki? — Ze ta kobieta miała tego wszystkiego dosyć. Nie zaznała nigdy ciepła rodzinnego, przesładowało ją życie i chciała z nim skończyć.

Na tem kończy się przesłuchanie biegłych i przewodniczący o godz. 3.20 odraza rozprawę do godziny 5.45 pop.

W obliczu wyborów samorządowych (II)

40 dni

*Taki termin wyznaczył regulamin wyborczy do rad miejskich na obszarze województw małopolskich (rozporządzenie Ministra Spraw Wewn. z dnia 20 października br. Dziennik Ust. Nr. 83 Poz. 607) jako okres od dnia zarządzenia wyborów do dnia głosowania. Termin 40-dniowy odnosi się do miast o liczbie mieszkańców ponad 15.000, a zatem do wszystkich miast w województwie krakowskim, w których zarządzone zostały w dniu 31 października br. wybory. W odnośnych zarządzeniach zachodzi tylko ta różnica, że podczas gdy w miastach niewydziałonych z powiatowego związku samorządowego (Biała, Chrzanów, Jaworzno) wybory zarządził odnośny starosta powiatowy, którym na mocy regulaminu przysługuje ogólny nadzór nad czynnościami wyborczymi, to w miastach wydzielonych (Kraków, Tarnów, Nowy Sącz) zarządzenie wyszło od wojewody i do tego ostatniego we wspomnianych miastach wydzielonych należy ogólny nadzór nad czynnościami wyborczymi.

OKRĘGI WYBORCZE.

Zarządzenie wyborów musiało poprzedzić dokonanie przez władzę zarządzającą wybory, podziału obszaru miasta na okręgi wyborcze i na obwody głosowania, oraz ustalenie ilości mandatów w poszczególnych okręgach. Regulamin postanawia bowiem, że w zarządzeniu wyborów należy podać ten podział, jak również podać należy nazwiska przewodniczących i ich zastępców i dwóch członków i ich zastępców głównej i każdej okręgowej komisji wyborczych. Treść zarządzenia otrzymają: przełożony gminy i przewodniczący komisji wyborczej.

Chwilowo podział m. Krakowa na okręgi wyborcze nie jest nam znany, toteż nie możemy stwierdzić, w jakim stopniu będzie on mógł zaważyć na wyniku wyborów i zniekształcić zasadę pięcioprzymiotnikowych wyborów, wprowadzoną w nowej ustawie samorządowej. Przypominamy teraz tylko mimochodem, że ów przepis o okręgach wyborczych był jak najostrożniej zwalczany podczas debaty sejmowej przez przedstawicieli Koła Żydowskiego i lewicy, którzy słusznie upatrywali w nim instrument w ręku czynników miarodajnych, mogący przy „odpowiednim“ użytku naruszyć poważnie dwie fundamentalne zasady demokratycznych wyborów: równość i proporcjonalność.

Jak tym instrumentem posługiwano się w konkretnym wypadku, zobaczymy już w najbliższym czasie i wówczas do sprawy tej wrócimy.

Również w dalszych artykułach omówimy szczegółowo wszystkie przepisy, związane z czynnościami przedwyborczymi, a dziś podamy jeszcze kilka informacji ogólnych.

KOMISJE WYBORCZE (główne, okręgowe i obwodowe)

Składają się każda z przewodniczącego, jego zastępcy, 4 członków i 4 zastępców. Przewodniczącego, jego zastępcę, oraz 2 członków i ich zastępców komisji głównej i okręgowych mianuje władza zarządzająca wyborami, pozostałych dwóch członków i ich zastępców powołuje zarząd miejski. Wszystkich członków obwodowych komisji wyborczych powołuje główna Komisja wyborcza. Przewodniczący i członkowie komisji wyborczych i ich zastępcy winni posiadać czynne prawo wyborcze do rady miejskiej.

Oczywiście skład osobowy powyższych komisji po opublikowaniu także pozwoli zorientować się co do zamierzeń i nastawienia miarodajnych czynników. Nie sądzimy, aby nominacja członków komisji wyborczych np.

w Krakowie dokonana być mogła według kryteriów, przyjętych przy nominacji obecnej Rady miejskiej, które-to kryteria w niespełna dwa lata później doczekały się u naszych sąsiadów z Zachodu nader dźwięcznej nazwy „Gleichschaltung“. Intencja ustawodawcy, który wprowadził proporcjonalny rozdział mandatów, powinna chyba znaleźć oddźwięk w składzie komisji wyborczych. Wyniki wyborów sejmowych z przed lat trzech mogłyby nieświadomym dostarczyć pewnego materiału informacyjnego. Czy z niego zechcą skorzystać? Zobaczymy...

SPISY WYBORCÓW

Spis sporządza przełożony Gminy na podstawie rejestru mieszkańców. W miastach, podzielonych na obwody głosowania sporządza się spisy wyborców dla każdego obwodu oddzielnie. Spisy sporządzane są według ulic i numerów domów, albo w porządku alfabetycznym, zależnie od decyzji zarządu miejskiego.

Na ostateczne opracowanie tych spraw mają zarządy miast około 3 tygodnie czasu, gdyż wedle omawianego regulaminu, przełożony gminy doręcza spisy wyborców przewodniczącym komisji wyborczych najpóźniej dnia 24 od dnia zarządzenia wyborów i od tej chwili rozpoczyna się

KALENDARZYK WYBORCZY,

który poniżej postaramy się naszkicować. Zauważamy, że ze względu na zarządzenie wyborów w ostatnim dniu m. października, odnośne terminy, liczone od dnia zarządzenia wyborów pokrywać się będą dokładnie z datami kalendarzowymi w miesiącu listopadzie, wzgl. grudniu. N. p. 26-ty dzień od dnia zarządzenia wyborów oznaczać będzie (dla wszystkich wymienionych wyżej 6 miast) 26 listopada, zaś 36-ty dzień — 6 grudnia.

25-go dnia od dnia zarządzenia wyborów główna komisja wyborcza ogłosi plakatami podział miasta na okręgi wyborcze i obwody głosowania, skład komisji wyborczych, lokale i godziny urzędowania tych komisji, terminy i miejsce wyłożenia spisów wyborców i wnoszenia reklamacyj, liczbę dni, jaka ma być wybrana w każdym poszczególnym okręgu wyborczym, oraz szczegóły, związane ze zgłaszaniem list kandydatów;

26-go dnia wyłożone być mają spisy wyborców do przejrzania przez dni 7, najmniej przez 5 godzin dziennie (termin reklamacyjny);

30-go dnia upływa termin zgłaszania list kandydatów na radnych;

32-gi (tj. 2 grudnia) ostatni dzień wyłożenia spisów wyborców i wnoszenia reklamacyj;

33-ciego dnia (najpóźniej) przewodniczący głównej komisji wyborczej winien zawiadomić pełnomocnika listy kandydatów o dostrzeżonych brakach i wadach listy;

34-go dnia, jeśli pełnomocnik nie usunie tych braków i wad, główna komisja wyborcza stwierdza nieważność listy w całości, albo nieważność kwestionowanych kandydatur;

36-go dnia (najpóźniej) główna komisja okr. złatwia reklamacje z powodu pominięcia i przeciw wpisaniu i o decyzji zawiadomienia reklamującego, wzgl. osoby zainteresowane;

36-go dnia (najpóźniej) główna komisja wyborcza ogłasza plakatami: listy kandydatów, uznane za ważne, dzień i czas trwania głosowania oraz bliższe szczegóły, odnoszące się do głosowania (lokale, zakaz agitacji, przepisy o kartkach do głosowania);

40-go dnia (tj. w niedzielę 10-go grudnia) głosowanie we wszystkich okręgach wyborczych.

Oto krótki szkic 40-to dniowego okresu przedwyborczego.

Z. M.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Awans majorów

Kpt. Skarżyński na liście

(-) W przyszłym tygodniu zakończy się kurs za pitanów, którzy mają być mianowani majorami. Kurs ten odbywa się w Rembertowie. Uczestniczy w nim także bohater lotu nad Atlantykiem kpt. Skarżyński, którego awans znajdzie się na najbliższej liście awansów. Lista ta pojawi się prawdopodobnie w dniu 11 listopada z okazji 15-lecia odzyskania niepodległości.

„Filharmonia bez żydów”

(-) Pod powyższym tytułem zamieszcza „Gazeta Warszawska” następującą notatkę:

„W ubiegły wtorek odbyły się w Filharmonii wybory nowego zarządu stowarzyszenia artystów orkiestry symfonicznej. Wybrani zostali wyłącznie Polacy, pp.: Andrzej Bromka (prezes), Narkiewicz (sekretarz), J. Dworakowski, Kurzątkowski i Snieckowski.

Poraz pierwszy od niepamiętnych lat zarząd orkiestry filharmonicznej wolny jest od żydów.”

Tyle „G. W.”. Wartoby zapytać, czy bardzoby się cieszył nowy zarząd, tym razem już rdzennie polski, gdyby i audytorjum filharmonji też było wolne od żydów? Chyba nie...

Smutny znak czasu

300 bezrobotnych aktorów w Warszawie

Podług danych posiadanych przez Związek artystów scen polskich (ZASP), na 1.200 członków tej organizacji w Warszawie, w obecnej chwili, już po uruchomieniu wszystkich placówek, nietylko stałych, ale również sezonowych, a więc niemających zapewnionego bytu przez cały sezon, jest około 300 pozostających bez pracy artystów, tj. około 25 proc. Pozaatem większość zatrudnionych pracuje za minimalnym wynagrodzeniem.

ZASP przychodzi bezrobotnym aktorom z pomocą przy organizowaniu sporadycznych imprez, które pozwalają na przetrwanie ciężkiego okresu. Nadto bezrobotni aktorzy zorganizowali oddzielną reprezentację, która zabiega o pomoc w instytucjach dobroczynnych, jak np. o uzyskanie bezpłatnych oświadczeń, odziesiąt etc.

Samobójstwo umysłowo chorego

Sypialnia w płomieniach

(-) Terenem niezwykle awantury, zakończonej zastrzeżeniem na życie, był onegdaj późnym wieczorem dom nr. 88, przy ulicy Działkiej w Warszawie.

Jeden z lokatorów, zamieszkały na trzecim piętrze, Józef Załuski, powróciwszy do domu w stanie nieprzytomnym, wszczął z żoną sprzeczkę, która zakończyła się awanturą.

Podniecony alkoholem Załuski wypędził z mieszkania domowników, zamknął się na klucz w sypialnym pokoju, poczem postanowił popełnić samobójstwo.

Znalazłszy w kuchni bankę z naftą, pijak oblał nią ubranie, skropił całe łóżko i meble, poczem położywszy się w pościeli, podpalił ubranie.

W jednej chwili cały pokój stanął w płomieniach. Gęste kłęby dymu wydobywające się oknem i krzyk pniącego zaalarmowały całą kamienicę. Przybyły policjant wraz z miejscowym dozorcą wyważyli drzwi i wynieśli z płomieni niezwyklego desperatę. Wezwany Iszy oddział straży po godzinnej akcji potrafił ugasić.

KRONIKA TARNOWSKA

(-) **WIELKI MEETING MŁODZIEŻY.** W sali Blondera odbył się staraniem Zjednoczonego Frontu Antyhitlerowskiego Zyd Młodzieży wielki wiec młodzieży, w którym wzięło udział ponad 800 osób. Przemawiał tow. mgr Spielman dr. S. Haechter z Krakowa i H. Zeichner. Na zebranie przybyło kilkudziesięciu bundowców, którzy usiłowali zerwanie rozbić Awanturujących się chuligunów usunięto ze sali.

(-) **CHARAKTERYSTYCZNY OBJAW.** W sali Kasy Oszczędności odbyło się za zaproszonymi zebranymi oficerów zawodowych i oficerów rezerwy, na którym b. min. Kwiatkowski wygłosił referat o obowiązkach oficerów rezerwy wobec państwa i społeczeństwa. Charakterystycznym jest, iż na zebranie nie zaproszono ani jednego żydowskiego oficera rezerwy.

(-) **WSTRZASAJĄCE SAMOBÓJSTWO ŻYDÓWKI.** Z domu przy ul. Krakowskiej 1. rzuciła się z ganku 2-go piętra 50-letnia Żydówka, która

ra w przystępie ostrego szału udała się do obcego domu w celu popełnienia samobójstwa. Pogotowie ratunkowe odwoziło natychmiast denatkę, broczącą w krwi do szpitala powszechnego, gdzie w kilka godzin po zamachu zmarła.

(-) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** W rodzinie Sikorów przy ul. Przesmyk 4. doszło do ostrej sprzeczki między rodzicami a ich 18-letnią córką Franciszką. Pod wrażeniem doznanej przykrości dziewczyna wypila całą zawartość flaszki lyzolu. Młodą dziewczynę odstawiono do szpitala powszechnego i wypompowano oraz przepłukano jej żołądek. Płyn przeżarł przełyk Franciszki, która walczy obecnie ze śmiercią.

(-) **ECHA SĄDOWE PRZEMÓWIENIA WIECOWEGO.** Przed sądem odpowiadał członek P. P. S. Eugeniusz Sit, oskarżony o to, iż na zgromadzeniu miał mówić o rabinach i biskupach błogosławiających wojnę i został skazany na 7 dni a-

Najkorzystniej zakupić ALOSZE I SNIEGOWCE w firmie I. NEUMANN, Kraków, DIETLA 55

resztu z zawieszeniem kary na 2 lata. Natomiast w dalszej treści przemówienia, gdzie m. in. oskarżony mówił, jakoby m. in. Michałowski miał zalecać prezydentowi podpisywanie wyroków śmierci, jakoby poseł Duch miał wzywać policję, by strzelała bez salw ostrzegawczych w tłum i że nowy kodeks karny jest hańbą XX-go wieku — sąd nie dopatrzył się niczego karalnego.

(-) **KTO MOŻE DOSTAĆ POSADĘ W WARSZAWIE.** Sprawa ta była szczegółowo omawiana na rozprawie karnej przeciwko Julianowi Urbanowi, oskarżonemu o przytoczenie w piśmie „Głos Tarnowa”, iż skarbnik rady grodzkiej BBWR miał się wyrazić, iż w Warszawie dostają rządowe posady złodzieje, prostytutki i trawni p. Prystora. Świadkowie stwierdzili, iż Kosacz istotnie był tego zdania. W czasie zeznań świadków okazało się, że w sprawie tej prowadziły dochodzenia starostwo i magistrat. Sąd uniewinnił oskarżonego podkreślając w wyroku, iż starostwo postąpiło niewłaściwie, umarzając dochodzenia.

(-) **OBROBOWANIE ŻEBRAKA.** 21-letni Jakób Haler z Mielca odpowiadał przed sądem za nakłanianie dwóch chłopów do obrabowania żebraka Menaschego Brauera. Jeszcze w poprzedniej kadencji ohydował napastnicy Orzech i Świerczak za rabunek 25 zł. dokonany na żebraku zostali skazani na 2 lata ciężkiego więzienia każdy. Haler został poddany badaniu psychiatrów. Psychjatrzy orzekli, iż Haler jest odpowiedzialny za swoje czyny, można jednak przyjąć chwilowe zaćmienie umysłu, gdyż pochodzi on ze zupełnie zdegenerowanej rodziny. Ponieważ częściowo przysięgli zatwierdzili pytanie o zaćmieniu umysłem, sąd skazał Halera na 3 miesiące więzienia, umorzona aresztem śledczym.

(-) **FALSZERZE PIENIĘDZY PRZED SĄDEM.** Sąd przysięgłych rozpatrywał sprawę Franciszka Czochary z Szarwaska p. Dąbrowa, który puszczał w obieg fałszywe monety zdawkowe po 50 gr. 1 zł. i 5 zł. Policja wpadła przypadkowo na to w chwili, gdy spółniczka oskarżonego Antonina Pabian usiłowała płacić fałszywym bilonem za towary jednej z drogerji tarnowskich. Rewizja

PANI SAMA

powinna się przekonać o dobroci naszej herbaty i skosztować ją u nas na miejscu.

PERLBERGER I SCHENKEL, Kraków, ul. Grodzka 43. Tvdzień próbnego parzenia herbaty od 2 listopada.

przeprowadzona u fałszerzy ujawniła cały warsztat narzędzi służących do fabrykacji monet. Franciszek Czochar został skazany za puszczenie w obieg fałszywych pieniędzy na 5 lat więzienia, a sprawę Antoniny Pabian przekazano sądowi okręgowemu.

Z Jarosławia

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO.

(-) Dnia 21 ub. m. odbyło się w sali Gminy Zyd doroczne zebranie partycje, przy tłumnym udziale członków organizacji. Sprawozdanie generalne złożył sekr. tow. Dr. Resler, kasowe skarbnik tow. Tenzer. Następnie zebranie uchwaliło podziękowanie prezesowi tow. Dr. Rabinowiczowi za jego ofiarną i wydatną pracę, poczem wybrało prezesem organizacji powtórnie Dr. Rabinowicza i nowy Komitet lokalny. Na posiedzeniu konstytuującym nowego komitetu wybrani zostali: wiceprezesem tow. Dr. Schwarzer, II. wiceprezesem tow. Graff, sekretarzem tow. Dr. Resler, I. sekr. tow. Maltzer, skarbnikiem tow. Tenzer, referen-

Dziś, w sobotę 4 bm.

w Z. D. A. DANCING

Zw. Zawod. Zyd. Prac. Umysłow.
o godzinie 9-tej wieczór.

Złot młodzieży ze współdziałaniem N. Bystryckiego

Organizowany przez Centralę Zyd. Fund. Narod.

(-) Program zapowiedzianego na niedzielę 5. listopada złotu młodzieży w Krakowie organizowanego przez Centralę Keren Kaja-netu dla zach. Małopolski i Śląska.

Złot rozpocznie się dziś w sobotę wieczór w sali Stow. „Merkaz’ Haceirim’ przy ul. Krakowskiej 41, zebraniem kierowników wszystkich organizacji (kierownicy kwuc, seminarjów, plug i naczelnicy plutonów i gduów) oraz referentów Zyd. Fund. Narod. KKL. na którym Natan Bystrycki wygłosi referat o praktycznej pracy KKL, poczem nastąpi wolna pogadanka.

W niedzielę o g. 9,30 przedpł. odbędzie się w sali kina „Atlantic’ przy ul. Stradom 15 uroczysta Akademia młodzieży z następującym programem:

- 1) Referat Natana Bystryckiego.
- 2) Chór.

Po ukończeniu Akademji młodzież uformuje się w pochód i przemarszeruje ulicami Izcłnicy żydowskiej.

Popołudniu zbiorą się poszczególne organizacje w swoich lokalach i przeprowadzą pogadanki o pracy i zadaniach młodzieży dla Keren Kaja-net. W tym samym czasie odbędzie się w lokalu Stow. „Ceirej Mizrachim’ przy ul. Dietla 11, narada naczelnych kierowników wszystkich organizacji ze współdziałaniem Natana Bystryckiego o potrzebach kolonizacji kibuców młodzieży i praktycznej pracy na rzecz KKL.

Złot zakończy się uroczystym raportem o g. 8-jej wieczór na boisku Klubu Sportowego „Makkabi”.

Cykl wykładów tow. J. Josefsberga

(-) Z ramienia Ezry chaluzywej wygłosi tow. Jakób Josefsberg, autor znanego cyklu szkiców z podróży drukowanego w „Nowym Dzienniku”, szereg odczytów na prowincji. Temat: „Wrażenia z podróży po żydowskich osiedlach Europy”.

W najbliższych dniach odbędą się odczyty w Dzieńcach, Cieszynie, Rybniku, Żywcu, Andrychowie, Kętach.

Co stanowi u dzieci najsłodsza tęsknotę?
Pierniki „Antonetki” znanej firmy Rothe.

FABRYKA PIERNIKÓW A. ROTHE KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA 20

tem organizacyjnym tow. Springer, finansowym i palestyńskim tow. Grzyb, Z. F. N. — ow. Dr. Reger, „Ezry” — tow. Dr. Rosenbluth Komitet lokalny ustalił już program pracy i w najbliższej przyszłości przystąpi do jego zrealizowania.

Organizacja Sjonistyczna przeniosła się do nowego lokalu przy ul. 3 Maja, w którym mieścić się będą również biura Z. F. N. i „Ezry” i w którym znajdują pniezestacje Stow. „Bnej Sjon” i H. A. Z (związek akademicki).

Przed kilku dniami wygłosił tow. Grossman odczyt w sali Jad-Charuzim, na którym przedstawił program swej partji

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ.

(-) Onegdaj ukazały się na murach miasta ogłoszenia, zawiadamiające, że p. Starosta rozpiisał wybory do Rady Miejskiej na 10-go grudnia, podające ilość i geometrię okręgów, ilość mandatów i skład komisji wyborczych okręgowych i obwodowych. Zgodnie z nową ustawą Jarosław wybierze 24 radnych w 6 okręgach wyborczych.

Cała ludność żydowska przyjęła z ogromnym zdziwieniem do wiadomości fakt, że wśród kilkudziesięciu członków kilkunastu komisji, nie znalazł się ani jeden Zyd! Tutejsze społeczeństwo żydowskie, które stanowi 25 proc. ogółu ludności, nie może sobie faktu tego w żaden sposób wytłumaczyć, tembardziej, że dotychczas przy wszystkich wyborach, czy to do Ciał Usta wodawczych, czy do reprezentacji miejskiej, Żydzi byli w komisjach wyborczych należycie reprezentowani.

Ze względu na krótki termin wyborów w najbliższym czasie rozpocznie się akcja przedwyborcza

Dr. R.

Proces o podpalenie Reichstagu — świadomym oszustwem

(K) Międzynarodowa komisja śledcza, która, jak już donieśliśmy, niezależnie od komedji procesu, odbywającej się w Lipsku, na swoją rękę prowadzi śledztwo, urządziła onegdaj w Paryżu konferencję prasową, by zapoznać opinię świata z tłem procesu. Omówiono przedewszystkiem obszerny akt oskarżenia, zawierający 233 stronicę; stwierdzono w nim sto kilkadziesiąt błędów, które można sobie wytłumaczyć pośpiechem, ale stwierdzono też **całkiem świadome fałsze**. Wedle aktu oskarżenia miał Lubbe w 15 minutach dokonać 162 pojedynczych czynów i pozatem przebyć w samym budynku przestrzeń dwóch kilometrów, by dokonać podpalenia Reichstagu. Świadców oskarżenia podzielić można na 3 kategorie: na funkcjonariuszy hitlerowskich, na urzędników policyjnych zależnych od hitleryzmu i na zwyczajnych prowokatorów. Głównym świadkiem oskarżenia, którego dotyczyły jeszcze nie przesłuchano, jest niejaki Otto Grothe, któremu akt oskarżenia poświęca osobny rozdział. Ów Grothe ma zeznać pod przysięgą, że w kwietniu 1932 r. wziął udział w zgromadzeniu komunistycznym, na którym uchwalono podpalenie Reichstagu. Grothe ma też wymienić nazwiska tych komunistów, którym wyznaczono odpowiednią rolę w tem dziele.

Jak widzimy, Goering użył wszelkich sił, by odwrócić od siebie, jako głównego sprawcy zbrodni, uwagę opinii publicznej. Czy to mu się uda, jest rzeczą wiele wątpliwą.

LIST OTWARTY DO VAN DER LUBBEGO

Jak Europa ocenia komedję procesu, świadczy list otwarty do van der Lubbego, jaki ukazał się w znanym paryskim tygodniku „Vu“. Autor listu otwartego, Edmund Demaitre, który był na rozprawie w Lipsku i bezpośrednio zaobserwował dziwaczne i niezem usprawiedliwić się nie dające zachowanie się głównego oskarżonego, pyta się publicznie, czemu przypisać należy, że van der Lubbe przed procesem był pełnym życia i energii człowiekiem, co stwierdzili ludzie, którzy się z nim wówczas stykali, a teraz robi wrażenie apatycznego idjoty. Demaitre jest zdania, że van der Lubbe jest już z góry skazany i kończy swój list słowami: „Jeśli sąd nie zasądzi pana na powieszenie, umrze pan we więzieniu... na apopleksję lub na katar. Zniknie pan jak Hannussen lub Bell, bo za dużo pan wie. Niema pan nic do stracenia, zdecydуй się pan więc i mów: powiedz pan, dlaczego udajesz warjata, a jeśli jesteś chory, to dlaczego?“

NAWET MUSSOLINI NIE ROZUMIE HITLERYZMU.

Paryski tygodnik „1933“ ogłasza wywiad z Mussolinim na temat bolszewizmu i hitleryzmu.

O holszewizmie wyraził się Mussolini: O wiele bardziej nienawidzę bolszewizmu niż przedtem. Jest to największe niebezpieczeństwo zagrażające naszej cywilizacji. Politycznie i gospodarczo mogę z Rosją sowiecką utrzymać stosunki, praktycznie holszewizm zresztą zbankrutował. Rezultatem planu pięcioletniego jest absolutna nędza. Bolszewizm jest zarazą, przeciwko której zachód wszelkimi siłami bronić się musi.

O narodowym socjalizmie wyraził się Mussolini: 21 punkty Hitlera są bardzo dwuznaczne. Co oznacza wogóle słowo „narodowy socjalizm“? Socjalizm pozostaje socjalizmem, pojęciem o ściśle określonej treści, której nie można mu zabrać. Epitet „narodowy“ nie osłabia ani pojęcia, ani też treści jego. Do socjalizmu może być tylko jeden stosunek: zniszczyć go. Narodowy socjalizm może tylko wprowadzić absolutny chaos

GREGOR STRASSER W PARYŻU

Prasa paryska donosi, że Gregor Strasser od kilku dni bawi w Paryżu. Gregor Strasser po swym konflikcie grudniowym z r. 1932 z Hitlerem, obecnie żadnej czynnej roli nie odgrywa na arenie politycznej. Z zawodu aptekarz, poświęcił się przemysłowi farmaceutycznemu, ale teraz rozszerzył swe zainteresowania też na przemysł chemiczny i stał się politycznym doradcą i mężem zaufania wielkich niemieckich koncernów chemicznych, które pełną parą pracują na rzecz przyszłej wojny. W Paryżu nawiązał Strasser kontakt z francuskim przemysłem elektrochemicznym i rzekomo interesuje się tylko fabrykacją żarówek. W rzeczywistości jednak przedmiotem jego

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Eksport towarów z Polski do Grecji

(—) Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadania firmy zainteresowane, że w związku ze zniesieniem z dniem 20 października b. r. obowiązującego poprzednio w obrotach handlowych polsko-greckich systemu kompensacyjnego, Poselstwo Greckie w Warszawie oświadczyło gotowość legalizowania świadectw pochodzenia na towary polskie eksportowane do Grecji w trybie normalnym, tj. bez robienia jakichkolwiek trudności i bez uzależnienia legalizacji od dokonania tranzycji w ramach obrotów kompensacyjnych.

Eksport do Mandżuko

(—) Wedle doniesienia Państwowego Instytutu Eksportowego rząd państwa Mandżuko wydał ostatecznie rozporządzenie, obniżające stawki celne na szereg artykułów. Najważniejszą z nich są warami, rógami interesować firmy polskie, a na które stawki celne zostały obniżone są: trykotaże, skarpetki i pończochy, sznurowadła do butów, ręczniki tureckie, kapy na łóżka i materiały na nie, tkaniny wełniane i półwełniane, gwoździe, żelazo i stal galwanizowane, maszyny rolnicze i ich części, mydło, papier, cement i obuwie gumowe.

Szczegółowe informacje są w posiadaniu Państwowego Instytutu Eksportowego.

Nowe zakazy przywozu

(—) Ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów uzupełniające ogłoszoną już poprzednio listę zakazów przywozu. M. in. zakazami przywozu objęta została cała pozycja dotycząca aparatów i przyrządów elektrycznych. Ponadto zakazany dodatkowo jest przywóz niektórych kwasów, oraz cegły i płyt magnetycznych.

1.000 zł.

dla uchodźców z Niemiec

zbierze 332 żydowskich kupców krakowskich, którzy podjęli się rozsprzedaży — każdy po 3 bilety po 1 zł. — na

Koncert pieśni synagogałnych

który odbędzie się w sobotę 4 listopada b. r. o godzinie 8-ej wieczór w Świątyni Postępczej w Krakowie, ul. Podbrzezie.

Komitet Pomocy Uchodźcom z Niemiec w Krakowie

zwraca się do Społeczeństwa żydowskiego w Krakowie o poparcie tej imprezy, na cele której bezinteresownie występują wykonawcy, a żydowskie firmy papiernicze i drukarnie Krakowa wykonały bezpłatnie afisze, programy i bilety.

zainteresowania jest elektroliza wody i jej eksploatacja dla celów wybuchowych.

—o8o—

Wystawa „Dobry eksport“

(—) Państwowy Instytut Eksportowy w Warszawie zorganizował poraż plebiscytny konkurs przetworów pod nazwą „Dobry eksport“ w celu wykazania wpływu opakowania i transportu na jakość towaru. Przesyłka złożona z 21 pakunków, różnych wytworów, przede wszystkim spożywczych, pochodzących od różnych firm krajowych odbyła w czasie od kwietnia do października b. r. podróż morską: Gdynia — New York — Rio de Janeiro — Buenos Aires — New York — Gdynia.

Po przeprowadzeniu przez Komitet porównawczej oceny jakościowej produktów, które wzięły udział w konkursie oraz jako duplikaty pozostałe w kraju, będą mogli wytwórcy oraz zainteresowani oglądać załóż na terenie Państwowego Instytutu Eksportowego w Warszawie. — Według informacji udzielonych Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie. Wystawa w sali P. I. E. Warszawa, Elektoralna 2, odbędzie się w dn.: 2 listopada, od 14-tej do 16-tej oraz 3. i 4. listopada od 8-ej do 15-tej

WYSTAWA PRÓBEK PRODUKCJI POLSKIEJ W EGIPCIE.

(—) W końcu lutego 1934 ma się odbyć Wystawa próbek produkcji polskiej w Egipcie (Aleksandria i Kairo), po czym eksponaty zostaną przewiezione na TargiIEWANTYŃSKIE do Tel Awiw. Wystawie towarzyszyć będzie misja polska, złożona z fachowców, którzy będą mieli okazję dokładnego zbadania rynku i ewentualnego zawarcia na miejscu transakcyj.

Firmy interesujące się eksportem produktów polskiego pochodzenia ze wszystkich działów wytwórczości — na Bliski Wschód, mogą uzyskać bliższe informacje w sprawie powyższej wystawy w Dyrekcji Państwowego Instytutu Eksp. w Warszawie, Elektoralna 2, lub w Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie.

Mifal Arlosorow

DO KOMITETÓW LOKALNYCH NA PROWINCJI

Akcja „Mifal Arlosorow“ dobiega końca. Miejscowości, w których akcja dotychczas nie została przeprowadzoną, winny natychmiast przystąpić do intensywnej pracy.

Ostatnie dni akcji muszą zaabsorbować wszystkich najczynniejszych towarzyszy, przy czym raz jeszcze podkreślamy, że w czasie akcji Mifal Arlosorow, nie wolno prowadzić jakiegokolwiek innej akcji zbiorkowej.

Miejscowości, które reflektują na referentów, winny natychmiast o tem biuro akcji zawiadomić, gdyż żądania referentów w ostatniej chwili zgłaszane, nie mogą być ze względów technicznych uwzględniane.

Zbrane dotychczas kwoty, należy natych-

miast odesłać na adres Keren Hajesod dla Mifal Arlosorow konto czekowe P. K. O. Nr. 405,028.

Adres biura akcji: „Mifal Arlosorow“ Kraków, Starowiślna 52. m. 11., tel. 126.35.

Katowice — Dziś w sobotę przybywa w sprawach akcji „Mifal Arlosorow“ do Katowic tow. Dr. G. A. Terło.

Królewska Huta — Jutro w niedzielę przybywa do Król. Huty tow. Dr. G. A. Terło w sprawach „Mifal Arlosorow“.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

(—) DR. M. F.: Dziękujemy za uwagę; są one słuszne.

„Ognisko Pracy“

Zasłużona placówka uproduktywnienia dziewcząt żydowskich

(—) W reportażu o szkolnictwie żydowskim w Krakowie, jaki ukazał się w „Nowym Dzienniku“ z 22 września br., pomiało — przez przeoczenie — dwie ważne instytucje: Szkołę zawodową dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ oraz Szkołę Muzyczną przy Zyd. Towarzystwie Muzycznym.

Chciałbym przeto parę słów powiedzieć o tak ważnej, od zwykłych 17 lat w Krakowie istniejącej, wspaniale się rozwijającej i doskonale funkcjonującej placówce przewarstwienia i uproduktywnienia dziewcząt żydowskich, jaką jest Szkoła zawodowa dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“.

Szkoła ta, chlubnie zapisana w dziejach szkolnictwa żydowskiego, owoc wyteżonej i niezmordowanej pracy nielicznego grona pań z p. Elizą Fraenklową, jako dyrektorką, na czele, — posiadająca prawa publiczności, — o przedziwnej rocznej frekwencji 200 uczennic na różnych działach i kursach. — o budżecie rocznym około 100 000 zł — daje uczniom teoretyczne i praktyczne wykształcenie (w swych warsztatach) w dziedzinach:

- a) bielizniarstwa, na kursie dwuletnim,
- b) krawiectwa, na kursie trzyletnim,
- c) gospodarstwa domowego, na kursie dwuletnim,

d) haftu i robót ręcznych, na kursie dwuletnim, naokoło których to działów grupuje się cały szereg krócej trwających kursów jak gorseciarstwa, trykotarstwa, oraz dorywczych kursów z różnych dziedzin gospodarstwa dla pań itd.

Ognisko Pracy z dumą spoglądać może na liczne zastępy absolwentek, a bardzo ciekawe i nowocześnie dane znajdzie czytelnik w obszernym sprawozdaniu, wydanym w roku 1931 przez Zarząd Ogniska Pracy. Znajdzie tam czytelnik dokładne cyfry co do ilości samodzielnych warsztatów pracy tak w kraju, jak i w Palestynie.

Mamy więc do czynienia z aparatem żywym i żywotnym ze wszystkimi takiej instytucji towarzyszącymi akcesorjami, a więc z radością, jeżeli idzie o stały rozwój i o świadomość, że spełnia się — szczególnie teraz — wysokie posłannictwo, ale także ze smutkiem, jeżeli idzie o wieczne kłopoty z łataniem budżetu i zbieraniem funduszy na wybudowanie nareszcie własnego gmachu.

Arch. Steadig.

Dziś otwarcie Wystawy „Ogniska Pracy“

(—) Wydział Stow. Szkoły Zawodowej dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ zaprasza uprzejmie rodziców uczennic, członków i sympatyków Stow., na wystawę prac uczennic, która otwartą będzie dziś w sobotę 4 bm. od godz. 6—8 wiecz., w niedzielę od 10 rano do 6 wiecz. i w poniedziałek od 1—3 popoł. przy

ul. Grodzkiej 43.

Wystawa da nam poznać całokształt prac i wysiłków nauczycielek i uczennic. Doświadczenie gromadzone z roku na rok, doskonalenie i pogłębienie metod nauczania, nie pozostanie bez wpływu na formę urządzenia wystawy. Na wystawie tegorocznej umieszczone będą kompozycje własne, uczennic z zakresu krawieczyzny, bielizniarstwa i trykotarstwa, zastosowane do obecnej mody, krajowych materiałów i kryzysowych cen i przez uczennice same wykonane.

„Ognisko Pracy“, które cicho i bez rozgłosu pracuje, da możność tą drogą poznać i oceny swej działalności szerszemu ogółowi.

Spodziewamy się, że wszyscy przyjaciele pracującej młodzieży nie ominą sposobności zwiedzenia tej ciekawej wystawy.

R. R.

—o—

Z EKRANU

Kawalkada

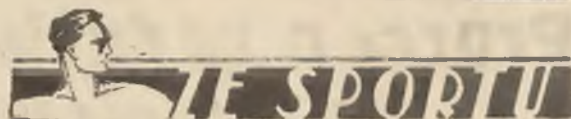
(Kinoteatr „Apollo“).

(!) Ten potężny film nazwać można reprezentacyjnym w całym tego słowa znaczeniu reprezentuje bowiem w błyskawicznych skrótach Anglię od roku 1900 do 1933. Scenariusz opiera się na powieści znanego pisarza angielskiego Noela Cowarda. Jak w kalejdoskopie przesuwają się wypadki, które wstrząsały Anglią: panowanie królowej Wiktorji, wojna z Niemcami, wojna z Boerami, śmierć i pogrzeb królowej, przelot śmigłowca przez kanał La Manche, katastrofa „Titanica“, wojna światowa, zawarcie pokoju, a wreszcie zamęt moralny, gospodarczy i polityczny panujący obecnie. Można ten film, rzucony na ekran naszej wyobraźni przez wielkiego reżysera Francka Lloyda, porównać tylko z epo-

peją „Forsyte-saga“ Galsworthy'ego, daje nam bowiem w bajecznych, na wysokim poziomie techniki filmowej stojących skrótach aromat całej epoki. Mimowoli nie można się oprzeć tęsknocie za filmem polskim, któryby również dał nam tak potężny skrót życia polskiego, jak ten obraz angielski sporządzony w amerykańskiej wytwórni filmowej Foxa.

Jako reżyser operuje Lloyd potężną techniką skrótną. Jest takie bogactwo w tym filmie, że jest się naprawdę w kłopotach, które ze scen przytoczyć.

Weźmy na przykład pogrzeb królowej; nie wiadać wcale konduktu, bo reżyser skupia całą naszą uwagę na wyrazie twarzy widzów, przyglądających się pogrzebowi. Widzimy więc z jednej strony przygnębienie starszego pokolenia i radość dzieci, które pogrzeb traktują tylko jako zajmujące widowisko. Albo moment katastrofy „Titanica“. Reżyser zaoszczędził nam całą katastrofę, a przygotował



(—) PIĘŚCIARZE KRAKOWSKIEJ WISŁY zwyciężyli w Mysłowicach zespół bokserki „Mysłowice 06“ 3:7 pkt.

(—) RUCHE (W. Hajluki) wystąpi do meczu z Cracovią bez dwóch graczy: Gwoźdź a w ataku, który na meczu z Legią warszawską doznał ciężkiego złamania ręki oraz Dziwisza w pomocy, którego wcielony został do wojska.

(—) OZARNI, GARBARNIA, POLONJA WARSZAWSKA LUB WKS WILNO rozegrają walki eliminacyjne o utrzymanie się względnie wejście do ligi. Naturalnie tylko dwie drużyny mogą znaleźć się w lidze.

(—) BOKSERZY NEMZETI SPORT CLUBU (Budapeszt) drużynowego mistrza Węgier walczycy będą 5 bm. w Warszawie ze Skodą, drużynowym mistrzem stolicy. W zespole Węgrów jest 6 internacjonalistów i 1 mistrz świata Enekes. Węgrzy walczą ponadto 7 bm. z Union Touring w Łodzi i 9. bm. z Polic. K. S. w Katowicach.

(—) MISTRZOSTWA BOKSERSKIE POLSKI odbędą się 2—4 marca 1934 r. w Poznaniu.

(—) SŁOWIAŃSKIE MISTRZOSTWA NARCIARSKIE odbędą się definitywnie 8—13 marca 1934 r. w Zakopanem.

(—) JACK BROWN, mistrz bokserki świata wagi muszej, pokonany został niespodziewanie przez Wolgarta w meczu towarzyskim w 12-rundowej walce na punkty.

(—) DUNDEE zatrzymał tytuł mistrza świata wagi średniej w boksie, zwyciężając Francuza Bronillarda w 15-rundowej walce na punkty.

(—) SLYNNY ZESPÓŁ HOKEJOWY AZS-U WARSZAWSKIEGO długoletniego mistrza polskiego, ulegnie zdaje się rozbięciu, a może nawet rozwiązaniu Szkoła!

(—) OBÓZ ZAWODOWYCH TENNISISTÓW TILDENA powiększa się. Obejmuje on już wszystkich ostatnich mistrzów Wimbledonu i świata. Za Cochetem i Vinesem wstąpił do Trupy Tildena i Crawford. Wszyscy zatem najwybitniejsi tenisści świata są już zawodowcami. Nie ulega wątpliwości, że Tilden pozyska i dalszych mistrzów rakietki, co spowoduje upadek amatorskiego tenisa. Organizacja pucharu Bonardella utraci puchar Davisa, a może i Wimbledon. Zemsta Tildena zaczyna się realizować.

nas do niej przez odpowiednie dobrane scenki, jak napływ fal zimnych, rozmowa młodej pary na temat śmierci, a potem ukazanie nam po odejściu pary pasa ratunkowego, na którym czytamy złowieszczy napis „Titanic“. Scen takich jest mnóstwo w tym filmie, którego tendencja jest na wskroś pacyfistyczna i owiana szczerym humanizmem.

Także aktorsko jest ten film reprezentacyjnym. Głównymi wykonawcami są Clive Brook, w sposób wytworny otwarzający postać gentlemana angielskiego, a jeszcze lepiej prezentuje się Diana Wynneard, chłuba scen angielskich, artystka pełna prawdę wysokiej kultury

Mgasi.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Natan Milstein

(—) Jestem pod niezwykle wrażliwym potężnym i nierównanej gry Natana Milsteina. Vox populi, vox Dei; opinia jednogłośnie zachwyty wszędzie gdzie ten wielki skrzypek występował wyczuli rewelacyjne powołanie i posłannictwo artystyczne w tym młodzieńskim mistrzu, niezwykle ujmującym przemianą zewnętrzną i sympatyczną, naturalną skromnością. I oto znów Kraków stracił sposobność poznania tej przepięknie błyszczącej gwiazdy pierwszej wielkości na firmamencie muzyki skrzypcowej, chociaż przez kilka dni była tu w Polsce, nawet w naszej najbliższej bliskości bo w Bielsku. Okazja minęła na rok, bo artysta wyjechał już na kilka koncertów do Paryża, skąd udaje się do Ameryki na objazdy do czerwca. A byłby tak chętnie grał u nas w Krakowie i tak szczerze żałował, że to chwilowo przepadło. Dobrze też się stało, że pojechał na ten koncert do Bielska i nasłuchiwał się dosyć tej cudownej, w każdym tonie skończenie doskonałej gry skrzypcowej.

W fenomenie tego artysty nastąpiło dziwne a rzadkie połączenie i stopnienie się dwóch zasadniczych elementów wszelkiej reprodukcji: techniki i uduchowienia, w ich niedosięgniętej doskonałości przypominającej z dzisiejszych skrzypków

tylko Hubermana, przyczem jednak u Milsteina doskonałość ta bodajże jeszcze bardziej uderza. Technicznie doprowadzona jest gra ta do najostatejszych możliwości, a poza jej szybkością palcową ziele już próżnia; do tych jej granic nie dochodzi nawet Prihoda. Dwa jej dowody, wywołujące formalnie już tylko uśmiech niedowierzania fachowca, to etiuda a-moll Paganiniego i „Lot trzmiela“ Korsakowa; ucho nie mogło już wprost nadążyć ulewnemu gradowi tych szesnastek bicownic bez tchu i bez luki z zawrotną precyzją mechanizmu, a przecież pełnych życia i pulsujących żywym tchem, co tym sztuczkom technicznym naćwawo złotego blasku sztuki. Całe kaskady tonów wywoływały jakieś nowe, zupełnie oryginalne wrażenie całości, której pojedyncze ogniwa przez błyskawiczne łączenie się z następnymi wywoływały orgastyczne konglomeraty dźwiękowe. Podobny deszcz dźwiękowy spadał też w szesnastkach akompaniamentu solowego III. części Koncertu Mendelsohna, granych spiccato górnej części smyczka w najdelikatniejszym piano. Oktawy przekładanymi palcami i migawkowe gamy chromatyczne w dół w wyższych pozycjach (szalenie trudne) w etiudzie es-dur Paganiniego były dalszym dowodem tej niesłychanej brawury.

O duchowej fizjognomji artysty świadczy przede wszystkim pierwsza część programu: Sonata d-dur Händla, sonata solowa d-moll Bacha z Chaconną i Koncert Mendelsohna. Trzy style i trzy

doskonałości odtwórczej, zwłaszcza cały Bach z przepięknie prowadzonym stylem wiązaniem, ze spokojem oddechu i zaokrąglenia każdej frazy, pięknym olbrzymim tonem nieomylną intonacją imponował wzniosłem ujęciem, a cudownie kontrastował z pięściwą namietnością nieśmiertelnego arcydzieła Mendelsohna, którego ostatnia część przeszła w dytyrambiczny finał, a pierwsza zadziwiała meskością i jednością interpretacji. Pianissimo Milsteina wywołane doprawdy jedrym włosem smyczka i lekkością prawej ręki ma tyle swoistego uroku i delikatności w kantylenie, że brzmienie instrumentu zatracza wszelką materialność. Skąd ten artysta to wszystko wziął? Prof. Auer, którego jest uczniem z pewnością sam o takich możliwościach dźwiękowych nie wiedział.

Akompaniował znakomicie pianista Gimpel nadzwyczajnie zestrojony z solistą i swobodnie wypowiedziący się w swej partii doskonale opanowanej muzycznie.

Przepelniona sala Strzelnicy większa od naszej w Starym Teatrze, w której koncert ten odbył się staraniem Towarzystwa Muzycznego w Bielsku, pod sprężystem kierownictwem Prof. Maxa — buczała po każdym utworze od entuzjastycznych oklasków i okrzyków.

Signum temporis; z Krakowa były dwie osoby na koncercie.

Dr. Apts.

KRONIKA

LISTOPAD

Wschód
słońca
6 m. 18

4

SOBOTA

15 Cheszwan 5694

Zachód
słońca
15 m. 57

Z pobytu Natana Bystryckiego w Krakowie

Nazajutrz po źjeździe delegatów Ż. F. N. — we czwartek 2. bm. odbyło się w mieszkaniu p. prezesowej Aptowej zebranie działaczek WIZO ze współudziałem Natana Bystryckiego. Wieczorem uczestniczył tow. Bystrycki w uroczystej inauguracji Związku Akademickiego „Przedświt Haszachar“, gdzie wygłosił piękne przemówienie n. t. „Kultura i Erec Izrael“. — Wczoraj w piątek zwiedził tow. Bystrycki szkołę hebrajską, przysłuchiwał się lekcjom, a następnie wygłosił do młodzieży szkolnej, zebranej w sali gimnastycznej, porwijające przemówienie o życiu młodzieży żydowskiej w Palestynie.

Dziś w sobotę o g. 3.30 popoł. odbędzie się w stow. Ceirej Mizrachi (Dietla 11). Oneg Szabat, na którym Szan. Gość wygłosi referat nt. „Jeruzalaim szel mala wiruzalaim szel mata“.

O godz. 6.30 wiecz. w lokalu Merkaz Hacerim (Krakowska 41) — otwarcie zlotu młodzieży, zebraniem kierowników wszystkich organizacyj (kierownicy kwac, seminarjów, plug, naczelnicy plutonów i gduów) oraz referentów Ż. F. N., na którym tow. Bystrycki wygłosi referat o praktycznej pracy na rzecz Keren Kajemeth, poczem nastąpi wolna pogadanka.

Wielki koncert muzyki hebrajskiej

Dziś w sobotę o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w Świątyni Postępowej przy ul. Podbrzezie

Koncert żydowskiej muzyki synagogalnej oraz młodej muzyki palestyńskiej

w wykonaniu nadkantora p. Schächtera i chóru templewego, oraz znanego chóru org. „Akiba“

Czysty dochód przeznaczony na Komitet Pomocy dla uchodźców niemieckich.

Dalsze wygrane dolarówki i pożyczki budowlanej

§ W uzupełnieniu zamieszczonych przez nas wczoraj wyników ciągnięcia 4 proc. premjowej pożyczki dolarowej (serji III.) podajemy wygrane po 100 (sto) dolarów:

N-ry: 153277, 1108337, 251778, 486347, 207316, 1118642, 554947, 48661, 117089, 1073222, 292266, 375409, 576526, 1238754, 1320912, 552340, 1468192, 1360208, 257651, 663385, 79948, 919990, 1188933, 1317766, 1336781, 1257182, 161741, 317983, 1009921, 440750, 137804, 1221144, 893793, 728289, 823257, 69614, 85943, 184670, 691997, 1361282, 197241, 418628, 1380583, 1305320, 697347, 1437679, 832330, 846968, 647768, 1227410, 777668, 306728, 301165, 1066861, 1387872, 139442, 1321823, 1102474, 735860, 46010, 674837, 520119, 718537, 69795, 1355844, 1029668, 958520, 1161270, 1299575, 1494308, 1426278, 1371880, 1366037, 1078809.

Dalsze wygrane 3 proc. premjowej pożyczki budowlanej:

(:) Po zł. 1.000 — Nry: 310619, 723869, 318929, 811621, 434179, 379128, 405407, 423339, 910092, 521149, 399500, 351371, 442467, 76062, 358604, 576539, 501023, 143300, 47889, 799168, 759565, 570379, 30706, 656663, 369780, 991349, 214300, 654117, 422179, 534610, 609758, 331510, 67153, 458273, 933263, 848129, 251010, 319238, 62839, 965503, 229721, 853481, 868037, 702444, 197258, 19185, 200911, 168704, 597473, 969251, 771508,

Konsumenci piwa! Przy picciu piwa zwracajcie baczną uwagę gdyż bardzo często sprzedają Wam bezwartościowe i złe piwa w tej samej cenie co piwa znanych browarów

24906, 118634, 474029, 929419, 534500, 404680, 816589, 178880, 881398, 151078, 734618, 871695, 92827, 525133, 983132, 80299, 273253, 829578, 194740, 426866, 114021, 341581, 842037, 820207, 318725, 572089, 985340, 723708, 961280, 535170, 893850, 831186, 578609, 841216, 554550, 905037, 568189, 505022, 475059, 585516, 212949, 50441, 749469, 691087, 894178, 874841, 326800, 50257.

— LOSOWANIE XVII. 4-PROC. POŻYCZKI KONWERSYJNEJ STOL. KRÓL. M. KRAKOWA z r. 1925 odbyło się 3 bm. w sali posiedzeń Magistratu, pod przew. wiceprez. dr. Ignacego Landau, w obecności radnych miej. dr. Marjana Kannenberga i dr. Jana Kuhna, dyrektora Miejskiej Izby Obrachunkowej Jana Krzyżanowskiego pod kontrola notariusza dr. Stanisława Steina. Według planu umoczenia wylosowane zostały: Serji A1 szt. 25 wart. im. po zł 10 — Nr. 136, 315, 348, 441, 629, 647, 739, 1116, 1220, 1278, 1481, 1502, 1595, 1639, 1849, 1975, 1980, 1996, 2016, 2052, 2158, 2258, 2372, 2433, 2806, Serji A. szt. 17 po zł 40 — Nr.: 364, 582, 668, 633, 685, 736, 791, 897, 838, 875, 922, 1027, 1194, 1245, 1237, 1333, 1433, Serji B1 szt. 16 po zł 60. — Nr.: 114, 145, 209, 299, 474, 544, 644, 665, 874, 943, 1037, 1235, 1262, 1440, 1461, 1488, Serji C1 szt. 13 po zł 120. — Nr.: 58, 133, 316, 374, 375, 473, 697, 716, 1018, 1048, 1124, 1136, Serji B. szt. 9 po zł 210. — Nr.: 114, 151, 301, 424, 434, 499, 305, 650, 753, Serji D1 szt. 5 po zł 310. — Nr.: 7, 116, 167, 262, 297, Serji C. szt. 13 po zł 120 — Nr. 20, 79, 118, 443, 491, 497, 502, 791, 959, 1166, 1304, 1365, 1402, Serji E1 szt. 5 po zł 620. — Nr.: 102, 118, 171, 335, 440, Serji D. szt. 3 po zł 1950 — Nr.: 153, 193, 398, Serji E. szt. 3 po zł 2400 — Nr.: 224, 275, 293.

— DZIS NOCNY DYŻUR APTEK: ul. Szczeptańska 1, Kościuszki 18 Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77 i Brodzińskiego 1

(!) — O WPLATĘ II RATY POŻYCZKI NARODOWEJ. Ponieważ termin zapłaty drugiej raty Pożyczki Narodowej dobiega końca, przeto wobec wielkiego znaczenia, jakie terminowa zapłata tej raty ma dla finansów naszego Państwa, wzywa Lokalny Komitet Pożyczki Narodowej wszystkich subskrybentów, którzy jeszcze tej raty nie zapłacili, aby uczynili to bezwzględnie w terminie wyznaczonym tj. najdalej do 6 bm.

(!) — UROCZYSTE OTWARCIE WYSTAW POŚMIERTNYCH BLP. ADOLFA MESSERA I BLP. ZYGMUNTA NADLA w Salonie wystawowym Zrzeszenia Żyd. Art. Mal. Rzeźb. w Krakowie — nastąpi jutro w niedzielę o godz. 11-tej przedpołudniem. Zapowiedziane wystawy wywołały ogromne zainteresowanie wśród społeczeństwa żydowskiego, tak ze względu na okoliczność iż po raz pierwszy będzie miała publiczność krakowska sposobność zapoznania się z całokształtem wspaniałego dorobku i spuścizny bhp. A. Messera, jak i na niezwykle rzadką w stosunkach naszych okazję oglądania mistrzowskich kopii największych mistrzów malarstwa światowego, niezwykle wiernych i doskonałych.

— WYSTAWA AFISZA FRANCUSKIEGO zostanie przedłużona tylko o jeden dzień, a mianowicie przez poniedziałek 6 bm. Z ramienia Tow. Miłośników Książki przed zamknięciem wystawy w poniedziałek 6 bm. o godz. 8-mej wieczór prof. Henryk Uziembło wygłosi odczyt o artystycznej i propagandowej stronie afisza francuskiego, ilustrowany na miejscu wystawionymi eksponatami w hali wystawowej przy ul. Rajskiej 12.

— ZWIEDZANIE ZABYTKOWYCH KOŚCIOŁÓW W KRAKOWIE I NA KAZIMIERZU. Dziś w sobotę zwiedzanie wspaniałego barokowego kościoła św. Piotra i Pawła z grobem ks. P. Skargi oraz kościoła ewang. św. Marcina (53 wycieczka nauk. z cyklu Tow. Mił. Krak. pod kier. dra J. Dobrzyckiego). Zbiórka o godz. 3 pop przed kośc. św. Piotra (ul. Grodzka). — W niedzielę 5 bm. zwiedzanie średnio-wiecznej świątyni Bożego Ciała, malowniczych gmachów klasztornych i zaułków Kazimierskich (54 wycieczka). Zbiórka o godz. 215 na pl. Wolnica pod Ratuszem.

אנו מביעים את השתתפותנו בצערה הנדול של חברתנו
מרת אמה
המנוחה הנשפחה על המנוחה
ביום שבת 5.11.1933
ביתנו: 200911, 168704, 597473, 969251, 771508,

Dziś Five o'clock — Związku Absolv. Szkół Średnich „Przyszłość-Heatid“ od godziny 5—9 wieczór, w salach Żyd. Domu Akad.

— ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE komunikuje: Pierwsza lekcja zaprawy narciarskiej dla zgłoszonych Pan i Panów odbędzie się jutro, w niedzielę 5 b. m. o godzinie 9-tej rano, w sali Z. T. G. (w kostjumach gimnastycznych).

— ...ZE MUSIAŁEM spotrzebować dziennie aż 12 chusteczek do nosa, dzięki mojemu szkaradnemu katarowi i kszolowi.

Tak pisze nam nasz przyjaciel z Psiej Wólki, który mimo starannego obszkakania sklepów, nie zdołał otrzymać na miejscu karmelków piersiowych „z 3-ma jodłami“ i przeziębził się poważnie. Nie wątpimy bynajmniej, że one napewno wybawiłyby go z tych dolegliwości, od których i Pani powinna się celowo chronić, używając stale karmelków piersiowych „z 3-ma jodłami“. Nadają się one wyśmienicie również dla dzieci, ponieważ są smaczne, wzmacniające i pożywne, a torebka kosztuje tylko 60 gr.

— W GOSPODARSTWIE DOMOWYM JESZCZE BARDZIEJ OSZCZĘDZĄC nie jest zadaniem łatwym, a jednak są drogi, wiodące do celu. Dużo zyskujemy już przez to, gdy sami pieczemy wyborne ciasta według wypróbowanych przepisów Dra Oetkera. Spróbujmy, a przekonamy się. Żądajcie w sklepie dach kolonialnych bezpłatnie małych książeczek z przepisami Dra Oetkera. Wrazie wyczerpania wysła bezpośrednio Dr. A. Oetker, Warszawa, Rakowiecka 23.

— REUMATYCY I CIERPIĄCY NA BÓLE NERWOWE powinni we własnym interesie wypróbować tabletki Togal. Togal uśmierza bóle. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

DIWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45

KOMUNIKATY.

DZIS W SOBOTĘ:

Uniwersytet Ludowy przy stow. Bnej Sjon (Dietla 81), 3 pop. dr. Lazer: Przegląd aktualnych wydarzeń, 4 pop. ref. M. Boruchowicza z lit i sztuki.

Ceirej Mizrachi (Dietla 11), 3/30 pop. uroczyste Mesibat Oneg Szabat z udziałem N. Bystryckiego (ref. Jeruzalaim szel mala — szel mata) oraz chóru Hazamiru. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Hachija (Rynek podg. 2), 2/30 pop. Oneg Szabat z ref. t. Kohanego

Hitachdut (Sarego 7), 3 pop. zebr. czł. Mifal Arlosorow, 4 pop. ref. dra B. Katza „Nasza droga“.

Młode Wizo 4 pop. plenarne zebranie z ref. dra Hechta.

Brith Trumpeldor 7 wiecz. raport gniazda.

Wieliczka. Brith Trumpeldor 1/30 w toł. pogad. raport, poczem pogadanka dra Damma „16-letnie Dekl. Balfoura“.

Akad. Org. Sjon. Socj. 4 pop. plenarne zebranie z ref. t. K. Goldmana „Święto młodzieży na KKL a nasze stanowisko“.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA.

(!) NOWY WICESTAROSTA W BIAŁEJ. Dotychczasowy wicestarosta w Krakowie, p. Adam Grocholski, mianowany został wicestarostą w Białej. Nowy wicestarosta w ub. tygodniu już objął urządowanie.

ZE SPORTU. Hakoah bielski pokonał ŻKS Katowice w stosunku 6:4 (2:0). — Drużyna tenisa stolowego bielskiej „Makkabi“ pokonała drużynę KS „Tivoli“ 7:0.

WIECZÓR TOWARZYSKI z urozmaiconym programem dziś w sobotę godz. 20.30 w lokalu Hitachdutu, Bielsko. Kazim. Wielk. 2.

OPERA KRAKOWSKA odegra dziś o godz. 19 w Teatrze Miejskim w Bielsku operę Verdiego „Bal maskowy“.

W KINACH: Apollo: „Złote sidła“ (Mirjam Hopkins). — Miejskie Bielsko: „Ostatnia carowa“ (Ethel. John i Lyonel Barrymore). — Miejskie Bielsko: „Wampir z Düsseldorfu“. (Fritz Lang).

Przebieg debaty sejmowej

Zydożerczy występ p. Rybarskiego

Warszawa, 3. 11. (Sin) Po przemówieniach przedstawicieli rządu pp. premiera Jędrzejewicza i min. Zawadzkiego zabiera głos w dyskusji poseł Rybarski (Str. Nar.), który m. in. zarzuca rządowi, że forytuje publikacje o charakterze wyraźnie pornograficznym, że pozwala wydawać „Tajnego Detektywa“, że toleruje nawet propagandę komunistyczną, czego dowodem jeden z ostatnich numerów „Wiadomości Literackich“, poświęcony kulturze sowieckiej. Istnieje współpraca między rządem a Żydami. Na kryzysie Żydzi wychodzą lepiej, aniżeli społeczeństwo polskie. Żydzi powiększają swój stan posiadania. Przeludniona wieś polska znajdzie swoje ujęcie do przeludnionego handlu i rzemiosła. musi to w każdym razie nastąpić kosztem Żydów. To samo dotyczy i inteligencji polskiej. Oprócz czynnika ekonomicznego wchodzi w grę czynniki narodowe. Żydzi chcą z Polski zrobić sobie bazę oparcia na terenie międzynarodowym. Polska nie może się stać azylem dla wszystkich Żydów z Niemiec i krajów nadbałtyckich, a kto wie, czy również nie z Rosji. Dlaczego Żydzi, mający tylu przyjaciół w świecie, nie wprowadzą jakiejś repartycji, dlaczego Stany Zjednoczone, które ich bronią, nie przyjmą Żydów do siebie? Mam szacunek dla narodu żydowskiego — oświadcza poseł Rybarski — ale pragnę, by nie było podwójnej buchalterji, by ktoś nie mógł być pisarzem żydowskim, a figurował w literaturze polskiej. To zagadnienie występuje w wielu krajach. Nie chcemy naśladować cudzych wzorów, mamy pod tym względem własną tradycję i własny nacjonalizm.

Także p. Róg mówi o sprawach żydowskich

Po przerwie zabiera głos poseł Róg (Str. Lud.), który dowodzi, że kilogram cukru polskiego kosztuje zagranicą 16 groszy, a w kraju zł. 1.40. Dyrektor cukrowni w Chodorowie pobiera rocznie 174,000 zł., pozatem otrzymał

renumerację w wysokości 103.000 zł. Dyrektor cukrowni w Przeworsku ma pensję 30,000 dolarów rocznie, zaś renumeracja jego wynosiła 100,000 zł. Mówca zarzuca rządowi, że rozporządzenie o wyborach do rad gromadzkich ukazało się 28 ub. m., a wybory naznaczono na 4 bm., zaskakując ludność. Poruszając sprawę rozruchów chłopskich oświadcza mówca, że stronnictwo jego nie organizowało tych rozruchów, są one jednak dowodem nędzy, panującej na wsi. Mówca nie chce krytykować sądów, ale wykazały one dziwny stosunek do oskarżonych. Wierzymy, że w Polsce rządy bąta muszą się skończyć. Jeżeli walczymy z rządem sanacyjnym to nie poto, ażeby bat sanacyjny zamienić na jakikolwiek inny, np. na komunistyczny albo narodowy. N.ejednokrotnie pytano się nas, jakie jest nasze stanowisko w sprawie żydowskiej. Żydów osiadłych od wieków na ziemi polskiej, spełniających lojalnie obowiązki wobec państwa polskiego i żyjących z własnej uczciwej pracy, a nie kosztem cudzym uważamy za obywateli kraju równych nam. Nigdy nie będziemy podburzali nędzy chrześcijańskiej przeciwko nędzy żydowskiej. Zbrodnie popełnione przeciwko Żydom w Niemczech traktujemy jako zbrodnie przeciwko ludzkości. Zagadnienie żydowskie w Polsce jest wielkie, nie chcemy go jednak rozwiązywać metodami hitlerowskimi. Ale zupełnie zgadzam się z prof. Rybarskim, że państwo polskie nie może się stać państwem, do którego Żydzi napływają. Nie uważam się za powołanego do udzielania rad politykom narodu żydowskiego, ale nie wezmą mi oni za złe, jeżeli z żalem stwierdzimy, że wśród polityków żydowskich coraz częściej rozlegają się głosy, popierające dyktaturę sanacyjną w Polsce. Trzeba się zdecydować. Nie można zwalczać tej dyktatury, która Żydów bije, a popierać tej dyktatury, która bije innych. Nie chciałbym, aby lud polski był zmuszony pamiętać o tem, że gdy walczył w obronie swych praw, Żydzi stali po stronie jego przeciwników.

Mowa prezesa Koła Żydowskiego posła Dra Thona

Posel Dr Thon (Koło Żyd.) podkreśla wysiłki rządu ryczałtowego obniżenia wydatków. Jest ono jednak zbyt małe, aby być zupełnie dostosowane do możliwości społeczeństwa. Społeczeństwo nie odczuwa jeszcze zetiżenia kryzysu, w którym partycypują zarówno Polacy jak i Żydzi. Posel Rybarski stąd chyba powziął myśl, że Żydzi nie odczuwają kryzysu, że na Pożyczkę Narodową subskrybowali parokrotnie więcej, niż inni. Sięgnęli oni jednak do ostatnich rezerw. Mówca wyraża wdzięczność rządowi za obronę swoich obywateli w piekle hitlerowskim i na terenie międzynarodowym. Czują się dumny — oświadcza mówca — że należą do państwa, które w historycznej rozgrywce między barbarją a cywilizacją stanęło po stronie tej ostatniej. (Oklaski na centrum) Mówca przez czy twierdzeniu pos. Rybarskiego, że Żydzi chcą z Polski zrobić sobie bazę operacyjną. Dowodzi, że z Niemiec uciekło 65.000 Żydów z czego do Polski załedwie 4.500 i to przeważnie obywateli polskich. Jeżeli Żydzi chcą gdzieś sobie zrobić ognisko, to nie w Polsce, lecz w kraju swych ojców. Mówca przeciwstawia się teorii o gospodarzach i elementach napływowym. Teoria humanitarna głosi, że w jednym kraju obywatele powinni żyć jak na określe, dzieląc zarówno dobro jak i zło. Żydzi nie ko-

rzystają w Polsce z pełni równouprawnienia, nie mianuje się ich urzędnikami. Rząd wręca się do autonomji wyznaniowej, nie dopuszcza wolnych wyborów do kahałów i narzuca rabinów. Można wyrazić wdzięczność ministrowi oświaty za nadanie pełnych praw szkolnictwu hebrajskiemu, ale kuratorzy unicestwiają te dobrodziejstwa, zmuszając je do utrakwizacji. Mówca apeluje do rządu o niekrywdzenie ludności żydowskiej przy wyborach, gdyż dochodzą już wieści, że na listach wyborczych do samorządów pominie się Żydów i domaga się popierania przez rząd inicjatywy społecznej wśród Żydów. Szczegółowe postulaty zgłosi mówca na komisji. Pragnie aby z tej trybuny usłyszeli go zarówno wielki Hitler, jak i te małe szpetne hitlerzy. P. Rybarski odgraniczył się dziś od hitleryzmu.

Posel Rybarski: Nie z tego powodu.

Posel Thon: Jedyna dobra uwaga w pańskiej mowie i pan ją odwołuje (Wesołość na ławach B B.) My Żydzi jesteśmy starym narodem, przetrzymaliśmy różne narody, przetrzymamy i tę nawałnicę. Śladów już nie będzie po Hitlerze, a naród żydowski będzie żywym i będzie pracował dla niezniszczalnych ideałów ludzkiego.

Dalsze sprawozdanie ze Sejmu na stronie 15-ej.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 3. 11. 1933 Akeje w zaniechaniu. Dolar słabiej.

Papiery procentowe: 3-proc. Poż. budowlana 38.40.

Zebrań giełdowe cechowało małą chęć do pracy. Większość efektów w zupełnym zaniechaniu. Bank Polski w poszukiwaniu po kursie 79, w zaoferowaniu 80 bez notowania. Do transakcji doszło jedynie 3-proc. Poż. budowlana po kursie ustalonym nieco słabiej. Obroty małe.

Na pogotziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara gotówkowego w dalszym ciągu słabsza. Zaoferowanie materiału stosunkowo większe przy jrobnem zapotrzebowaniu Usposobienie niepewne. W Krakowie dolar gotówkowy 5.75—5.82, czki bankowo 5.77—5.85. Bank Polski płacił za dolara 5.70. Z innych walut Funt szterling 27.65—27.85, Frank szwajcarski 172.25—173, Marka niemiecka gotówka 210.50—211.50, wypłata 212.25—213.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 3. 11. 1933. Pszenica dworska czerw. stand. 22.25—22.75, biała stand 21.75—22, targowa stand. 21.25—21.50, żyto dworskie stand. 15—15.25, targowe stand. 14.75—15, owies dworski stand. 13—13.25, targowy stand. 12—12.50, jęczmień dworski 15—17, targowy 14.50—15, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszeny 42—43, grysikowa 38—39, 45-proc. 38—39, 60-proc. poznańska 34—34.50, mąka żytnia okr. Krak. I. gat. 0—65-proc. 24.50—24.75, II. gat. sitkowa 18—20, razowa 20—21, 65-proc. sitkowa 13—14, mąka żytnia okr. Poznań I. gat. 0—65-proc. 24.50—24.75, Graham pszeny 30.50—31, otręby żytnie 8.50—9, pszenne 8.50—9. Tendencja utrzymana, dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 3. 11. PAT. Akeje: Bank Polski 79.75 Lilpop 11, Starachowice 9.40, 9.75, tendencja utrzymana. Pożyczki: 5-proc. konwersyjna 49.25, 5-proc. kolejowa 44, 6-proc. dolarowa 58.13, 4-proc. dolarowa 47.75, 48.50, 7-proc. stabilizacyjna 50.75, 51, Listy zastawne bez zmian Pożyczki niejednolite, listy mocniejsze

Dewizy: Belgja 124.25, 124.56, 123.94, Londyn 27.72, 27.86, 27.58. Nowy Jork 5.71, 5.74, 5.68, telegraf 5.73, 5.76, 5.70, Paryż 24.86, 34.95, 34.7, Praga 23.45, 26.51, 26.39, Szwajcaria 172.60, 173.03, 172.17, Włochy 46.90, 47.02, 46.78, Berlin nieof. 212.50, tendencja niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 3. 11. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 495 ton 14 i trzy czw., 39 ton 14.60, owies 150 ton 13 i pół, 15 ton 14.15. Ceny orientacyjne: pszenica 18 i jedna czw. do 18 i trzy czw. spok, mąka pszenna 29 i trzy czw. do 31 i trzy czw. spok. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 3. 11. PAT. Paryż 20.20 — jedna czw., Londyn 16.08, Nowy Jork 3.32, Belgja 71.95. Włochy 27.17 i pół, Berlin 123.12 i pół, Wiedeń 72.58, noty 57.75, Praga 15.33, Warszawa 57.85, Bukareszt 3.05.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 3. 11. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 5.78—5.79, przy tendencji utrzymanej

POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 2. 11. Otwarcie: Dillonowska 68.125, Stabilizacyjna 77.25, Dolarowa 58.125, Warszawska 48.125, Śląska 46. Zamknięcie: Dillonowska 69.50, Stabilizacja nienotowana. Dolarowa nienotowana. Warszawska 49.50, Śląska 46.875. Tendencja utrzymana z odcieniem mocnym.

POZYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 76, w Paryżu fr. fr. 1300. Tendencja słabsza.

I EWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 2. 11. Otwarcie i zamknięcie: Berlin 37.07 1/2—37.05, Londyn kabel 4.82 5/8—4.85 1/4, Paryż 6.08—6.08 7/8, Zurych 30.12 1/2—30.16, Rzym 8.18—8.17, Amsterdam 62.60—62.85. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 3. 11. Cynk dost. natychm. 15 5/8, termin 15 15/16, cyna natychm. 224 7/8—225, termin 224 1/2—224 3/8, Banka Straits 290 1/2, ołów natychm. 12, termin 12 5/16, miedź natychm. 32 5/8—32 3/4, termin 32 3/4—32 7/8, Elektrolit 36—37.

Arabowie proklamują odwołanie strajku generalnego w Palestynie

Jerozolima, 3. 11. PAT. Arabski komitet wykonawczy postanowił zarządzić przerwanie

strajku generalnego. Praca ma być podjęta w dniu dzisiejszym.

Ostatni wieczór sądu doraźnego

W oczekiwaniu wyroku

(:) Zainteresowanie procesem Malisza osiągnęło w piątek wieczorem punkt kulminacyjny. Już na długo przed godz. 6-tą tłumy publiczności gromadziły się przed budynkiem sądowym. Oddział policji, pod kierownictwem kom. Królikiewicza utrzymuje wzorowy porządek Miejsca dla publiczności wypełnione są do ostatniego miejsca. Wśród ogólnego napięcia wprowadzają na salę Malisza. Siedzi on pochylony. Twarz wychudła, oczy zapadnięte. Rozgląda się po sali, rozmawia przez chwilę ze swym obrońcą adw. dr. Aschenbrennerem. Maliszowa w poczekalni rozmawia z obrońcą adw. dr. Warenhauptem. Sytuacja zmienia się niebawem. Malisz ucieka od skierowanych na niego ze wszystkich stron spojrzeń. Zostaje przez posterunkowych wyprowadzony do poczekalni.

Po wejściu trybunału na salę adw. dr. Aschenbrenner zgłasza następujące wnioski:

Celem wyjaśnienia stanu umysłowego Malisza oraz sytuacji majątkowej i beznadziejności jego starań o pracę obrona stawia wniosek o dopuszczenie:

1) Świadka Marji Maliszowej na okoliczność zachowania się oskarżonych przed dniem krytycznym oraz szczegóły ważne dla oceny jego trybu życia i charakteru.

2) Świadka Bolesława Czapkiewicza, brata oskarżonego, który przedstawi fakty z okresu 2 dni przed morderstwem oraz kilku lat wstecz.

3) Świadka Marjana Popławskiego, Zygmunta Woźniaka, Janiny Reichówny i jeszcze 2 osób na okoliczności choroby umysłowej Malisza.

4) Akt odnoszących się do choroby umysłowej Malisza ze Sądu Wojskowego.

5) Franciszka Kubana, Wacława Kolby i dr. Zychowicza na okoliczność co do zachowania się Malisza w czasie jego pracy w Kasie Chorych.

6) Świadka Leiba Hollendra na okoliczność, że Malisz zaproponował mu urządzenie wystawy jedynie za utrzymanie.

7) Świadka Adama Karasia na okoliczność, że tydzień przed morderstwem błagał go o jakiegokol-

wiek zajęcie.

8) Świadka dyr. Kaz. Dobiji na okoliczność, że kilka dni przed 2 paźdź. Maliszowie zgłosili się u niego po posadę i że odmowę przyjął on z najwyższą rozpaczą.

9) Świadka dyr. Henryka Laxa, na okoliczność, że Malisz starał się o posadę stróża we firmie „Suchard“ za mieszkanie i utrzymanie.

10) Świadka dyr. Zychowicza, że Malisz był u niego i błagał o bylejaką pracę.

11) Dowodu z ogłoszenia o poszukiwaniu przez Malisza posady lokaja, czy bylejakiej posady z podpisem „Byle żyć“.

12) Dowodu z biura prezydjalnego Magistratu na okoliczność, że Maliszowie starali się tam o posadę.

13) Dowodu ze świadków zawioskowanych na piśmie.

14) Dowodu obrazów Malisza, które zobrazują podwójną duszę Malisza.

Prokurator stoi na stanowisku, iż dotychczasowy materiał procesowy jest tak olbrzymi, że wystarczy do wyczerpania sprawy i dlatego sprzeciwia się dopuszczeniu tych wniosków. Najgorsza bowiem sytuacja życiowa nie może nikogo uprawnić do mord rabunkowego.

Adw. dr. Warenhaupt wskazuje na to, iż na punkcie winy uważa również sprawę za przesadzoną. Chodzi tylko o dostarczenie materiału łagodzącego, który pozwoli zasądzić na karę więzienia, a nie na karę śmierci.

Trybunał po naradzie odrzucił wnioski obrony, przyjmując twierdzenia oskarżonych, zawarte we wnioskach za prawdziwe. Sąd przyjął za prawdziwe nędy oskarżonych i bezskuteczne starania o pracę. Sąd odrzucił również wniosek pisemny obrony o przeprowadzenie konfrontacji oskarżonych.

Wobec braku dalszych wniosków przewodniczący ogłasza zamknięcie postępowania i udziela głosu prokuratorowi dr. Lewickiemu.

Wyrok zapadnie w późnych godzinach nocnych.

Kat przyjechał do Krakowa

Jak się dowiadujemy, w związku ze sprawą Maliszów przybył w dniu wczorajszym do Krakowa

kat Braun. Przyjechał on do Krakowa z Warszawy.

Dokończenie sprawozdania z piątkowego posiedzenia Sejmu

Po przemówieniu posła Byrki zabiera głos poseł Niedziałkowski (P. P. S.), który porusza ostatnie procesy chłopskie stwierdzając, że nie jest prawdą, by rozruchy były wynikiem jakiejś zbrodniczej agitacji. Po omówieniu kryzysu gospodarczego przechodzi do polityki zagranicznej. Stosunki między Polską a Z. S. R. R. nabrały takiej kordjalności, że w ostatnim procesie lwowskim urzędnik sowiecki był dokładnie poinformowany o przebiegu śledztwa. Ta kordjalność na mój gust jest zbyt daleko posunięta — oświadcza poseł Niedziałkowski, ale obóz mój akceptuje całkowicie nawiązanie przyjaznych stosunków z Z. S. R. R. Podobne próby czy nione są również w stosunku do zachodniego sąsiada. Rezultat praktyczny jest ten, że Gdańsk wprawdzie nie formalnie należy do trzeciej Rzeszy. To jest pierwszy skutek nawiązania stosunków z hitlerowskimi Niemcami. Stwierdzam, że faszyzm obiektywnie zagraża niepodległości Polski. Naszem zdaniem Polska z obecnego niebezpiecznego okresu wyjść może, o ile znajdzie się po drugiej stronie barykady. Przebodzę do sprawy żydowskiej. P. Rybarski w przemówieniu swem mówi o warstwie średniej jako o tej sile społecznej, która zwrócona przeciwko Żydom wyniesie na swej fali obóz narodowy do władzy. Zapomina jednak o tem, że gdy warstwa ta ruszy, to przecież nie za trzyma się na odcinku żydowskiego sklepikarza. Nie można uruchamiać tych mas w imię nienawiści rasowej, lecz w imię budowy nowego ustroju. Nawiązując do ogłoszonych dziś motywów w procesie berlińskim podkreśl. Mówca jeszcze raz, że ludzie ci zostali tylko wyrwani a odpowiedzialność obozu jest conajmniej takasana i żół nie większa. Jesteśmy pewni naszej słuszności i sądzę, że naj-

wyższą formą hołdu jaki składamy naszym przyjacielom jest zapewnienie, że ze strony polskich socjalistów białej chorągwi nie wywiesimy.

Z kolei przemawiają poseł Ponikowski (Ch. D.), poseł Lewicki (kl. ukr.), który porusza sprawę Ukrainy sowieckiej twierdząc, że zginęło tam z głodu przeszło dwa miliony ludzi i że szaleje tam ludożerstwo. Marszałek przerywa tę część jego przemówienia, poczem poseł Lewicki porusza prześladowanie i aresztowania Ukraińców oraz oświadcza, że na wydziale lekarskim w Lwowie przyjęto 5 Ukraińców, wobec 100 Polaków i kilkunastu Żydów. Poseł Faustyniak (N. P. R.) porusza sprawę bezrobocia, poczem zabiera głos poseł Dr. Thon, prezes Koła Żydowskiego (Mowę posła Dra Thona podamy w całości w jednym z najbliższych numerów).

Poseł Franz (kl. niem.) przypomina, że Niemcy w połączeniu z Polakami pobili pod Wiedniem Turków i proponuje połączenie Niemców z Polakami dla pobicia Sowietów. Ostre przemówienie wygłasza poseł Rożek (komunistą), którego marszałek trzechkrotnie przywołuje do porządku, a w końcu odbiera mu głos. Również ostro przemawia poseł Ładyka (ukr. soc. ref.) poczem przemawiają poseł Michałkiewicz (sanacyjny Klub rolny) i rabin Lewin. Jako ostatni zabiera głos poseł Miedziński (BB.) który polemizuje z wystąpieniami posłów o politycznych. Między innymi poseł Miedziński twierdzi, że właściwym obozem rewolucyjnym jest obóz rządzący, gdyż on dokonał przewrotu majowego podczas gdy opozycja żadnej rewolucji nie dokonała. Na tem posiedzeniu zamknięto.

O terminie następnego posiedzenia posłowie będą zawiadomieni pisemnie.

B. więźniowie brzescy

(:) Warszawa, 3. 11. (Sin). W sprawie wykonania wyroku na b. więźniach brzeskich nie zostały jeszcze załatwione wszystkie formalności.

Z SALI SĄDOWEJ.

OSKARŻONA MDLEJE NA ROZPRAWIE

(:) (rg) Wczoraj toczyła się w sądzie krakowskim rozprawa przeciw Marji Gebłowej, b. kasjerce zarządu gminy w Wiśniezu, oskarżonej o sprzeniewierzenie w okresie r. 1926-1931 kwoty 30.000 zł. Rozprawa trwała od 9 rano do 8 wieczór. O godz. 8-ej wiecz. oskarżona zemdlala na sali rozpraw i została przeniesiona do szpitala więziennego. Rozprawa została przerwana.

Trybunałowi przewodniczył s.o. dr. Solecki, oskarżał prokurator dr. Boryczko, bronił dr. Pfeffer.

(:) (:) IRGUN OHAWEJ HASAFA HAIWRIT. Dziś, o godz. 6 wiecz. w lokalu Haszachar-Przedświt, Dietla 81 zebranie wszystkich członków. Goście mile widziani.

Chcesz mieć najlepsze książki
Chcesz czytać ostatnie nowości
Chcesz wiedzieć, co się dzieje na świecie

zapisz się do

**BIBLIOTEKI
WSPÓŁCZESNEJ**

GIZELI KANFEROWEJ

**KRAKOW
SEBASTJANA L. 23**

(RÓG DIETLOWSKIEJ)

Abonament miesięczny tylko Zł 1-50

**POLSKI
aparat radiowy**

TELEFUNKEN

TO SZCZYT RADJOTECHNIKI

5-cio lampowy aparat z wbudowanym, wspaniałym głośnikiem elektrodynamicznym, skonstruowany w 100% w kraju, kapitałem polskim. Wszystkie ostatnie zdobycze techniki zastosowano w tym doskonałym a tanim odbiorniku.

Wyłączne przedstawicielstwo:

Inż. LEON REBHAN

Kraków, Wybickiego 1. Tel. 171-54

Na składzie również najnowsze doskonałe fabrykaty austr. wszystkich typów
ZADAJCIE DEMONSTRACJĘ!

DO PALESTYNY

POLSKO-PALESTYŃSKA IZBA HANDELOWA
Warszawa, Fredry 10.

organizuje co 2 tygodnie
przejazdy grupowe do Palestyny okrętem „Polonia“.

Formalności, związane z uzyskaniem paszportu zagranicznego i wiz trwają 3-4 tygodnie. Zgłoszenia należy nadsyłać na 4-5 tygodni przed wyjazdem.

W listopadzie i grudniu przewidziane są po 2 przejazdy. Odjazd z Warszawy 6-go i 27-go listopada oraz 11-go i 25-go grudnia.



FORVIL

PUDER O SUBTELNYM TRWAŁYM ZAPACHU

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usiłujących pudry o ładnym podobnym opakowaniach i nazwach, sprzedawać zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs Forvil Paris.

Oryginalny puder 5 Fleurs Forvil Paris posiada napis na denku

„POUDRE FORVIL”

Polecamy wszechświatowej sławy wody toaletowej i perfumy 5 Fleurs Forvil Paris oraz inne zapachy.

JEDYNY PRZYJACIEL KTÓRY NIGDY NIE ZAWODZI TO ORYGINALNE

PREZERVATYV

POSAD POSZUKUJA

PANNA zegarmistrz, z 6-letnią praktyką w Berlinie poszukuje zaraz po sady. — Zgłoszenia pod „Skromne warunki” do Adm. „N. Dziennika”. 2119g

WOLNE POSADY

FABRYKA kosmetyków poszukuje zastępcy na miasto Kraków. Zgłoszenia: „Chemikos”, Nowy Targ. 2124g

PANIENKI z francuskim i maturą poszukują do dzieci do Rabki. Zgłoszenia: Dietla 25 m. 5 — między godz. 1—3 popoł. 2112g

POSZUKUJE się praktykanta do sklepu delikatesowego i kolonialnego. Wiadomość: Bazar Podhalański, Kraków, Lubiec 40. 2116g

SPRZEDAŻ

ATELIER GORSECIARSKIE poleca modele wleceńskie. Ceny najniższe: **ZOFJA KLANG**, Koletek 3, telef. 162-18.

OKAZYJNIE sypialnię, jadalnię i gabinet nowocześnie sprzeda firma „Meblopol”, Kraków, ul. Rakowicka 8. 1453kr

WYSPRZEDAŻ



Z powodu likwidacji oddziału w Krakowie, zniżamy ceny naszych pierwszorzędnych pianin

o 50%

B. SOMMERFELD Kraków, Rynek gł. 5. Róg ul. Siennej.

WIELKA OKAZJA! Kilkanaście sypialni, jadalni, gabinetów mniej modnych, wysprzedaje po cenie bajecznie niskiej: Anisfeia, Kraków, plac Dominikański 4. 2980x

PIECE do palenia kawy, do palenia zboża (jęczmień, żyto), z popędem elektrycznym światowej marki — sprzedaje Emil Ehrmann w Bielsku, ul. Siksta 7. 2114kr

DYWANY, KILIMY bez dywanu jedyne w firmie „Dywan”, Kraków, Podgórze Kingi 9. — Szewska 4 Naprawa, czyszczenie, strzyżenie, prostowanie. 3188kr

JEDYNEM źródłem bielizny systemu Prof. Dra Jaegera jest tylko fabryka bielizny i trykotażu „PAW”, Kraków, ul. Florjańska 4. — Koszulki męskie 4'90 zamiast 8, kalesony 5'80 zamiast 7, zatem korzystajcie. 4251

MLYN turbinowo-wodny 20 minut od Krakowa kamienica, zabudowania gospodarze. z powodu śmierci właściciela — do sprzedania. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika” pod „Przemysł”. 2109g

MEBLE KUCHENNE, PRZEDPOKOJOWE, pierwszorzędnego, nowoczesnego pokoju dziecięcego poleca „Specjalność” — (Petzenbaum). — Lokai przeniesiony z ul. Sławkowskiej do RYNKU GŁÓWNEGO 12.

ROŻNE

SZYLDY emalowane wykonane w dwóch dniach tania solidnie. „Emalia” Fabryka szyldów Kraków Dietłowska 51 Obok Starowiślniej Telefon 147-39 540kr

ZAKŁAD SIÓSTR PIELĘGNIAREK, Kraków- Podgórze, Józefińska 29, telefon 120-44, istnieje od 1910 roku, — przełożona **Anna Jakób**, poleca do pielęgnowania chorych i położnic w miejscu i na prowincję, gruntownie wyszkolone Siostry Pielęgniarki. Honorarium bardzo przystępne. 4114kr

OTRZYMAŁAM nowe fafony staniczków, napierśników i kombinacji — Sebastjana 32, mieszkanie 20.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Wadowice: Moses Hirsch Mandelbaum w Trzebini, urodzony w roku 1890. 2122g

Reklama **dźwięlnia handlu**



Nielada przysmak

Jakie szczęśliwe są dzieci, gdy dostaną smaczny **budyń Oetkera,**

wie każda matka. Jakże miło jest patrzeć, kiedy dzieci, małe czy większe z apetytem spożywają go do ostatniego dzbła.

Niema dla dzieci lepszej odżywkł.

Smaczna - Pożywna - Tania

Dr. A. Oetker.



ZAKOPANE

Willa „**CYGANECZKA**” (obok Bristolu) Komfort. — Ceny kryzysowe

Pensjonat dla dzieci i młodzieży **BALI ISLEI - BLANKSTEINOWEJ**

WYSTAWA PRAC UCZENIC

szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy” w Krakowie z działów bielizniarskiego, krawieckiego, trykotarskiego i gospodarstwa domowego, odbędzie się w nowym lokalu szkoły przy ul. Grólskiej 43/III. p. w dniach od 4—6 listopada b. r.

Wystawa będzie otwarta w sobotę, od godz. 6—9 wieczorem, w niedzielę od godz. 10—6, w poniedziałek od godz. 10—3-ciej.

Dyrekcja szkoły tą drogą zaprasza najuprzejmiejszych Rodziców uczenie, członków Wydziału, Przyjaciół „Ogniska Pracy” oraz dawniejsze absolwentki szkoły na zwiedzenie wystawy.

Maszyny do pisania, rachowania, powielacze, naprawia, czyści, konserwuje — mechanik specjalista

Edward Absler

Kraków, św. Gertrudy 12. Telefon 169 65

הוצאת "היום" בע"מ תל-אביב

נפתחה החתימה על ירחונה של אגרת הסופרים העבריים

מאזנים

העורכים: ב. לחובר, יעקב ביכמן.

תנאי החתימה: מתיר החתימה בתויל 6 דולרים לשנה. הערת: מתיר מלחמי טעם אין החתימה מתקבלת. החתימה בתויל יום לאגרת הסופרים תל-אביב ת. ה. 50

LOKALE

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach oraz **PRZEPROWADZKI** najtaniej uskuteczniła „**HERMES**” Biuro spe-dycyjne. Kraków, Stolarska 13 2050g

MATRYMONJALNE

KAWALER lat 32 (drukarz) pozna pannę inteligentną w celu matrymonjalnym. Posag dla wspólnego dobra wymagany. Listy do Adm. „N. Dziennika” pod „Przy stojny”. 2118g

ODZIENNE PRZYNAJMNIEJ 5 GROSZY do puszek

ŻYDOWSKIEGO FUNDUSZU NARODOWEGO

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00

w Krakowie z odnošen. do domu	„	„	6'20	„	„	19'00
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	„	6'60	„	„	19'30
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	„	10'00	„	„	30'00

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.